GŁOS POMORSKI

Nr. 196 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglii 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachnnek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 24-go sierpnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Nad Rzeszą zbierają się groźne chmury.

Stanowiska partyj — Sytuacja zaostrza się — Na terenach okupowanych — Komunistyczne szopki na posiedzeniu parlamentu Rzeszy.

Wiedeń, 22. 8. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej stoi na stanowisku, że niemożliwe jest odrzucenie układu londyńskiego. Na tem samem stanowisku stoją socjal-demokraci, demokraci, centrum i partja ludowa.

Berlin, 22. 8 .(PAT.) Wielkie wrażenie w kołach krajowego związku rolników wywołało oświadczenie prezydenta banku Rzeszy dr. Schachta, że na wypadek odrzucenia uchwał Davesa, będzie prawdopodobnie zmuszony radykalnie poobcinać i ograniczyć kredyty.

Berlin, 22. 8. (Pat). Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego plenarnego posiedzenia reichstagu **komunista Katz** postawił wniosek o natychmiastowe **rozpoczęcie dyskusji nad wnioskami komunistycznymi**, które zdaniem mówcy są ważniejsze, niż oświadczenie rządowe.

Poseł Katz domagał się dalej, aby po deklaracji rządowej i dyskusji nad tą deklaracją **nastąpiło rozwiązanie reichstagu.**

Gdy kanclerz Marks wstąpił na trybunę, komuniści **okrzykami i wrzawą nie pozwolili mu mówić.** Posłowie komunistyczni domagali się wypuszczenia więźniów politycznych i amnestji. Prezydent reichstagu **bezskutecznie usiłował przywrócić porządek.**
Najbardziej hałasujący komunista Schwarz został przywołany do porządku, a ponieważ nie uspokił się, został **wykluczony** z dzisiejszego posiedzenia.

Nie usłyszał on jednak wezwania prezydenta do opuszczenia sali, wobec tego przewodniczący przerwał posiedzenie na 5 minut. Po wznowieniu posiedzenia okazało się, że Schwarz w dalszym ciągu znajdował się na sali.

Prezydent wykluczył go wobec tego na 20 posiedzeń i przerwał posiedzenie do godz. 5 popoł.

Po otwarciu posiedzenia o godz. 6-tej min. 30 przewodniczący zakomunikował, że konwent senjorów aprobuje jego zarządzenia, a wobec tego, że Schwarz nie opuścił dotychczas sali, posiedzenie zostaje odroczone do soboty godz. 10 rano.

Sytuacja zaostrza się.

Berlin, 22. 8. (PAT.) Sytuacja polityczna uległa w ostatniej chwili znacznemu zaostrzeniu. Gabinet niemiecki widocznie w celu pozyskania nacjonalistów postanował wnieść niezwłocznie do parlamentu ustawę o cłach ochronnych, zwalczaną zaciekle przez lewicę. Ponadto na posiedzeniu gabinetu Rzeszy rozważano myśl, aby na wypadek odrzucenia przez nacjonalistów układu londyńskiego, nie czekając na rezultat ostatecznego głosowania już teraz rozwiązać parlament.

Zarząd frakcji parlamentarnej socjal-demokratów postanowił na posiedzeniu wczorajszem, że w razie nieuzyskania w parlamencie Rzeszy $\frac{2}{3}$ głosów, należy bezwarunkowo żądać rozwiązania parlamentu.

Koła parlamentarne liczą się z możliwością rozwiązania reichstagu. Nowe wybory mają się odbyć w czasie możliwie najszybszym, przypuszczalnie w końcu września.

Herriot w Izbie deputowanych.

Atak komunistów na Herriota. — Socjaliści przeciw Poincaremu.

Paryż, 22. 8. (Pat). W izbie deputowanych Herriot zaznaczył, że za rządów Poincarego Anglja na każdym kroku akcentowała swój punkt widzenia na sprawę okupacji. Mimo jednak tego zasadniczego sprzeciwu okupacji, premjer angielski nie przeciwstawił się zawarciu układu w sprawie dalszej okupacji zagłębia, a nawet pomógł do osiągnięcia porozumienia. Odpowiadając następnie na przemówienie deputowanego komunistycznego Cachina, który twierdził, że Anglja aczkolwiek mówi o rozbrojeniu, nie zrzeka się posiadania wielkiej floty, Herriot oświadczył, że istotnie miał sposobność stwierdzić, że Wielka Brytanja posiada znaczne siły morskie. Premjer dodał następnie, że problem rozbrojenia jest zagadnieniem teoretycznem. Wszyscy demokraci — mówił Herriot — w pierwszym rzędzie niepokoją się sprawą bezpieczeństwa Francji. Nawiązując do aluzji Cachina o rewji floty angielskiej w Spithead premjer zaznaczył, że w czasie rewji admirał Beatty, który w czasie wojny oddał bardzo wiele usługi wspólnej sprawie oświadczył, że w związku z konwencją waszyngtońska, Wielka Brytanją przeznaczyła na zniszczenie 14 jednostek bojowych. Jest to — jak powiedział admirał Beatty — ofiara, którą nasi marynarze chętnie ponieśli dla sprawy pokoju.

Paryż, 22. 8. (Pat). Po oświadczeniu przez premjera komunista Marty motywował wniosek, żadający odroczenie dyskusji aż do chwili, gdy senat przeprowadzi dyskusję w sprawie amnestji. Wobec gwałtownych napaści na rząd mówca niejednokrotnie nawoływany został do porządku. Przez cały czas przemawiania Marty'ego pomiędzy komunistami a socjalistami odbywała się gwałtowna wymiana oskarżeń i rekryminacji. Na żądanie prezydenta izby odrzucono wniosek Marty'ego 359 głosami przeciw 26. Następny mówca Bokanowsky złożył wniosek, żądający odroczenia dyskusji nad interpelacją w sprawie układów londyńskich. Premjer, który w międzyczasie zdążył być wsenacie i powrócić do izby, ponownie zabrał głos, przyczem energicznie zwalczał wniosek deputowanego Bokanowsky'ego i oświadczył, że zasięganie opinji komisji spowodowałoby bardzo niepożądane opóźnienie przyjęcia uchwał przez parlament. Na żądanie prezydenta izba 320 głosami przeciwko 209 odrzuciła wniosek Bokanowsky'ego. Kolejne posiedzenie izby deputowanych odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Francja pod znakiem konferencji londyńskiej.

Paryż, 22. 8. (PAT.) W czasie dzisiejszej dyskusji w izbie deputowanych socjalista Blum, omawiając sprawę okupacji zagłębia Ruhry, oświadczył, że okupacja odosobniła Francję zarówno pod względem politycznym, jak i ekonomicznym. Mówca zaatakował następnie gwałtownie politykę Poincarego, zaznaczając, że konferencja lodyńska przypieczętowała bankructwo tej polityki. Oświadczenie Bluma, iż premjer belgijski Theunis nie zawsze podtrzymywał w Londynie politykę francuską w sprawie zagłębia Ruhry, wywołało protest ze strony Letrocquere. Zabrał też głos wtedy Herriot stwierdziwszy uroczyście lojalność Theunisa. W dalszym ciągu swego przenowienia podkreślił Blum, że okupacja zagłębia Ruhry sprowadziła plan Davesa, który bardzo poważnie redukuje dług niemiecki. Mówca zarzucił Poincaremu, że przyjął on plan Davesa, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń odnośnie do kompensaty długów międzysojuszniczych. W ten sposób — zaznaczył Blum — osiągnęliśmy zaledwie połowę 30 miljardów na pokrycie naszych kosztów i długów. Słowa te spotkały się z żywym protestem Letrocquera.

Kompromitująca porażka rządu w Gdańsku.

Gdańsk, 22. 8. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego ponieśli rząd i partje rządowe porażkę o tyle, że izba przyjęła 52 głosami przeciw 49 wniosek socjalistów, żądający wydania przez senat t. zw. aktów walutowych, to znaczy dokumentów i korespondencji, dotyczących zaprowadzenia w Gdańsku nowej, t. j. teraźniejszej waluty.

Akta te, których senat gdański wzbraniał się wydać, stanowią jeden z punktów nie zlikwidowanego dotąd konfliktu, które zainteresowane w nim osobistości przeniosły na teren partyjno - polityczny.

Partje i frakcje polityczne spodziewają się znaleźć w aktach materjał kompromitujący koła rządowe i nacjonalistyczne. Za wnioskiem socjalistów głosowała także grupa polska.

Niebezpieczeństwo na karku . . . !

Grudziądz, dnia 23 sierpnia.

Prasa polska bije dziś na alarm! Periculum **in mora!** Zastraszające robi postępy zalew żydostwa **na b. dzielnice** pruską. Już nie pojedyńczo, już nie przykucnięci szukają oni „schronienia" u nas. Masowo przybywają. Jedna własność po drugiej, jeden sklep po drugim, jedna placówka po drugiej przechodzą w ich ręce . . . Z podniesionym czołem chodzą już dziś ich przyjaciele „szabesgoje" między nami. Szabesgoje, którzy za judaszowe grosze frymarczą nieruchomościami, sklepami, placowkami, podkopują grunt pod nogami polskiego kupca, rzemieślnika, rolnika. Nikt ich nie piętnuje, nikt nie gardzi nimi, nikt nie odsuwa się od nich. **Gorsi od żydów**, gorsi od najazdu, odgrywają oni rolę biblijnych wywiadowców, za którymi śpieszy armja łupieżców, spragnionych obiecanej ziemi pomorskiej . . .

„Społeczeństwo nasze — pisze „Kurjer Pozn." — ma naogół wyrobioną o sobie opinję, jako znane z różnych zalet, które zeń czynią organizm zwarty i jednolity. Nikt nie zaprzeczy, że solidarność społeczna nigdzie na ziemiach polskich nie jest tak silną i żywotną, nigdzie wola i energja społeczeństwa nie przejawia się w sposób tak mocny i twórczy, i sharmonizowany jest ze zmysłem państwowości i uczuciem patrjotyzmu, jak właśnie w naszej dzielnicy. Słusznie też znajdują nasi rodacy z innych dzielnic, że jesteśmy społecznością najbardziej polską i mimo pozostałych tu i owdzie śladów panowania prusactwa, dzielnica nasza jest w typie polskim niewątpliwie najczystszą, a życie nasze publiczne wolne od wszelkich ubocznych wpływów rozkładowych, które tyle szkody czynią gdzieindziej na ziemiach polskich.

Jest rzeczą oczywistą, że jeśli tak jest, zawdzięczamy to w niemałym stopniu temu, żeśmy od paru dziesiątków lat pozbyli się żydostwa. Nieznaczny odsetek żydów, który pozostawał w naszych miastach, odgrodzony był od nas najzupełniej i wpływu żadnego na życie naszych organizacyj społecznych, gospodarczych i kulturalnych mieć nie mógł i żadnej zresztą roli nie odgrywał. Inaczej było na innych ziemiach polskich, gdzie żywioł żydowski w życiu gospodarczem, a w szczególności w handlu i przemyśle, zajął stanowisko dominujące, rozwielmożnił się, rozciągnął swój stan posiadania w sposób zatrważający, opanował prawie całkowicie miasta polskie, wywierając w końcu przeogromny wpływ na życie kulturalne i umysłowe tych dzielnic."

* * *

Żyd najlepszego ma sojusznika w nas samych. W naszej tolerancji, w naszem pobłażaniu, w naszem lenistwie do walki z nim.

Nie pamiętamy mu, że za czasów okupacji niemieckiej on był delatorem, szpiegiem i sojusznikiem Niemców. Zapominamy, że w akcji ukraińców żyd nie po naszej stronie czynną przeciwpolską uprawiał robotę. W niepamięć puszczamy, że bolszewik a żyd, to siamskie bliźnięta. Przeklinamy dewaluację, a przypomnieć sobie nie chcemy, że na wszystkich rynkach świata, żyd i znowu żyd zdeprawował nasze poczynania gospodarcze i sprężyną był wszelkich naszych klęsk finansowych, a pośrednio także politycznych.

Nie zapomninajmy, że wszędzie tam, gdzie znajdujemy wrogów Polski, na pierwszem miejscu znajdujemy żyda.

Sami żydzi przed forum Europy skarżą się na nietolerancję polską. Oni oczerniają Polskę jadem nienawiści. Oni pełnym wrodzonym sobie cynizmem chcą stworzyć państwo w państwie! Oni z każdym wrogiem Polski w kreciej się łączą robocie!

Bronią naszą przeciwżydowską to nie jedynie walka z żydami, ale bardziej jeszcze walka z ich sojusznikami, szabesgojami. Czarna księga sprzedawczyków przed wojną była znamionem kaińskiem, które przestrzegało społeczeństwo przed bratobójcami, spieszącymi sukursem wrogom polskości.

Pod pręgierz z szabesgojmi! Odsunąć się od nich! Walkę im!

Obowiązkiem publicystów naszych jest głos podnieść ostrzegawczy, że z tą falą żydowską idą na kraj nasz bakcyle kompletnej demoralizacji — i bolszewizmu. Bo ci żydzi to niebezpieczne rozsadniki komunizmu, anarchji i wszelkich społecznych przewrotów. Kto zatruwa duszę robotnika polskiego na obczyźnie? Kto wpaja hasło leninowskie w polskie masy robotnicze? Kto redaguje broszury i pisma komunistyczne, które w dziesiątkach tysięcy przemycano do kraju? Kto?

* * *

Niestrudzoną walkę z żydostwem prowadzący „Rozwój" publikuje nazwiska sprzedawczyków, którzy w Łodzi, Warszawie, Włocławku, Zgierzu, Częstochowie, Dubiecku, Sosnowcu, Kaliszu itd. ułatwili inwazję żydom w placówki polskie. Nie waha się on publikować listy „Jaśnie panów", którzy glebę ojców i odziedziczone po ojcach nieruchomości sprzedają żydom. Wielkopolskie gazety publikują nazwiska firm żydowskich i szabesgojów, ułatwiających zalew żydowski. Wszystkie zdają sobie sprawę, że „periculum in mora" — niebezpieczeństwo na karku — że żydostwo panoszy się w zastraszający groźny dla naszej dzielnicy sposób.

Patrząc na pomoc szabesgojów i sprzedawczyków, pomoc, która ze szkodą interesów państwowych zasila żydostwo, woła „Rozwój":

„Przestępstwa to wielkie, to zdrada swego narodu, tem bardziej w chwili tak zaciętej walki, do jakiej w ostatnim czasie stanęliśmy. Prawo, co prawda, przestępstw podobnych nie ściga, lecz Ty, Narodzie Polski, jeśli szanujesz swych przodków, przez pamięć na wielkich mężów naszych, którzy każdą piędź tej naszej kochanej ziemi zrosili serdeczną swą krwią i potem znoju, którzy tę ziemię oddaliby chyba tylko z życiem — Ty, Narodzie Polski, wydaj najsurowszy wyrok na sprzedawczyków! Ci ludzie winni być skazani na wzgardę.

Niech stopa ich nie przekroczy żadnego progu polskiego, niech żadna dłoń polska nie uciśnie ich dłoni, niech każdy do nich stroni, jak od trędowatych.

To sprzedawczycy relikwij narodowych — to zdrajcy! —

Wszystkich przyjaciół, życzliwych i rodaków o wyrzucenie tych sprzedawczyków prosimy!"

A „Myśl Niepodległa" dodaje od siebie:

„Arystokracja rości sobie pretensje do różnych dostojeństw i przywilejów w Polsce, powołując się na przedawnione zasługi względem Ojczyzny; w rzeczywistości jednak aż niezbyt często spełnia rolę czynnika destrukcyjnego. Niedawno temu ujawniliśmy szereg nazwisk osobistości z t. zw. „towarzystwa", dzięki którym przeszła w żydowskie ręce puszcza Nalibocka. Olbrzymie lasy pod Kszywoszynem, słynne dziś na całą Polskę z nadużyć przy dostawach dla Dyrekcji kolejowej wileńskiej, dzierżawi żyd, Cyryński, od potomków dawnych hetmanów i senatorów Rzeczypospolitej. Tłumaczą to koniecznością, brakiem kupców Polaków. Ale czy już zabrakło także Polaków-dzierżawców, Polaków-młynarzy, Polaków-hodowców bydła?"

Niestety... panowie szlachta, a raczej magnaterjawierni tradycji, jednej z najgorszych, nie mogą odłączyć się od swoich piastunów faktorskich... Ani rusz im — bez żyda!"

Bez żyda ostać się możemy. Jeśli tylko chcemy. Jeśli tylko odsuniemy się od faktorów, sprzedawczyków, szabesgojów i pozbawionych poczucia narodowego torujących im drogę.

Od nas to zależy!

Pod pręgierz.

Zarząd naszego stronnictwa i nasze związki zawodowe otrzymały szczegółowe wyjaśnienia, dotyczące przebiegu zatargu na G. Śląsku oraz roli, jaką odegrali przedstawiciele władz, pośredniczących w załatwieniu zatargu. Dowiedzieliśmy się, że p. minister pracy Darowski wyłączył z pertraktacji Chrz. Związki Zawodowe, kwalifikując zarazem działalność tych związków jako antypaństwową, komunistyczną.

Nie chce się wprost wierzyć, aby minister rządu p. Grabskiego, który doznał tyle poparcia i pomocy ze strony Ch. Dem. w najcięższych swych momentach, mógł ośmielić się rzucić tak nikczemną i podłą potwarz ruchowi, mającemu za sobą chlubną i jasną przeszłość. Nie chce się wierzyć, aby organizacja, wysyłająca do Sejmu czterdziestu kilku posłów, mająca w Sejmie G. Śląska więcej posłów niż PPS. i NPR. razem, była stawiana przez ministra pracy poza nawias życia, nie brana w rachubę w chwili tak doniosłej i brzemiennej w skutku dla ruchu robotniczego i przemysłu górnośląskiego, jaką przeżywamy obecnie na G. Śląsku.

Niesłychany ten postępek p. Darowskiego musi wywołać głęboki odruch w chrześcijańskich organizacjach robotniczych i zmusić klub poselski do wyciągnięcia najdalej idących konsekwencji co do p. Darowkiego, tembardziej, że wrogi stosunek tego pana do naszego ruchu jest znany nie od dzisiaj.

Na taki czyn nie zdobyłby się żaden ideowy i uczciwy przeciwnik naszego ruchu, zajmujący odpowiedzialne stanowisko ministra pracy. Tak mógł postąpić tylko człowiek, który wyszedł ze szkoły politycznej p. Lednickiego, tego samego, który po wyroku krakowskim przesłał na ręce, zwalane krwią pomordowanych żołnierzy, Klemensiewicza depeszę gratulacyjną. Pamiętamy dobrze działalność polityczną p. Darowskiego w dobie wielkiej wojny, sekretarza generalnego Komitetu Demokratycznego w Moskwie, męża zaufania i przyjaciela p. Lednickiego, godzącego się na Polskę z łaski Niemiec bez Poznańskiego i G. Śląska na którym to p. Darowski obecnie odegrał tak smutną rolę. Człowiek o słabej inteligencji i płytki, ale giętki i sprytny, potrafił wydostać się na powierzchnię naszego życia i zajmować szereg ważnych stanowisk.

W okresie inflacji pieniężnej potrafił zdobyć sobie renomę umiejętnego arbitra w zatargach o płace robotnicze. Mało zwracano na to uwagę, że przemysłowcy najmniejsze ustępstwa, czynione p. Darowskiemu, sowicie sobie wynagradzali darmowemi kredytami PKKP. i dowolnemi zwyżkami towarów? Dziś wobecy stabilizacji waluty i trudności o pożyczki p. Darowski nie przejawia tej zręczności, ale przeciwnie, wywołał i swą taktyką przedłużył strajk na G. Śląsku, doprowadził do zaostrzenia sytuacji i masowego bezrobocia. Swemi obietnicami zachęcił do oporu i nieustępliwości baronów górnośląskich. Swą bezradnością doprowadził do lokautu. Słowem, wywołał burzę, która dla państwa będzie miała nieobliczalne następstwa. I w tym ciężkim momencie, syt wawrzynów, wyjechał na kilkutygodniowy urlop, rzucając wszystko na pastwę losu.

P. Darowski ani na chwilę nie powinien zostać dłużej na stanowisku ministra pracy. Jako szkodnik państwowy i wróg warstwy robotniczej, która największe ofiary składa dziś na ołtarzu ojczyzny, sama głodując i cierpiąc, winien natychmiast ustąpić. Gdyby p. premjer Grabski upierał się przy zostawieniu p. Darowskiego, będziemy musieli poddać rewizji swój stosunek do niego i odmówić mu naszego poparcia.

Ks. Z. Kaczyński, poseł na Sejm.

Unicestwienie bandy dywersyjnej w Nowogródzkiem.

Na czele stał komisarz bolszewicki! — Obronna stodoła! — Walka trwała 4 godziny. — Olbrzymie straty bandy bolszewickiej. — Po naszej stronie 1 zabity i 1 ranny.

Nowogródek, 22. 8. (PAT.) Na skutek energicznych zarządzeń starosty nieswieskiego policja przy pomocy wojska rozbiła bandę, ukrywającą się we wsi Makolewszczyzna powiatu nieświeskiego.

Banda przygotowała szereg napadów dywersyjno-bandyckich. Na czele bandy stał Bartosz, komisarz bolszewicki, który zorganizował już wiele napadów dywersyjnych.

Bandyci obwarowali się w stodole i bronili się do ostatniego naboju. Wystrzeliwszy naboje zaatakowali policję przy pomocy granatów ręcznych. Walka trwała 4 godziny.

Czterech bandytów zabito, a trzech ujęto. Między zabitymi znajduje się Bartosz oraz mniej głośny Graczuli. Z naszej strony zabity przodownik Anioł i ranny przodownik Korzon. Od granatów, rzuconych przez bandytów spłonęła część wsi.

Energiczny pościg za pozostałymi bandytami trwa nadal. Akcją kieruje komendant Sobieszczański. Policja i ułani zabrali kulomiot, wiele karabinów i granatów ręcznych.

O przedstawicielstwo angielskie w Moskwie.

Londyn, 22. 8. (PAT.) Biuro Reutera donosi, że Rakowski podczas obecnego swego pobytu w Moskwie ma zwrócić uwagę władz sowieckich na niezadawalające położenie dyplomatycznego przedstawicielstwa angielskiego w Moskwie.

Biuro Reutera zaznacza przytem, że byłoby przesadą twierdzić, iż reprezentant wielkiej Brytanji jest niewolnikiem, nie mniej jednak nie ulega wątpliwości, że przedstawiciel angielski jest szpiegowany. Utrudnia to bardzo utrzymanie normalnych stosunków z sowietami, istnieje jednak nadzieja, że dzięki interwencji Rakowskiego sytuacja poprawi się.

Pan Aleksander Florescu opuszcza Warszawę.

Warszawa, 22. 8. (PAT.) W niedzielę, dnia 24 bm. opuszcza Warszawę p. **Aleksander Florescu**, od sierpnia 1919 r. minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rumunji w Polsce senjor akredytowanych przy rządzie polskim posłów zagranicznych.

Pięcioletnia działalność p. ministra Florescu w Warszawie jest ściśle i na zawsze związana z rozwojem i **zacieśnieniem stosunków polsko-rumuńskich**. Jako pierwszy przedstawiciel rządu rumuńskiego w Polsce p. Florescu brał czynny i pierwszorzędny udział we wszystkich etapach doprowadzenia **do skutku i utrwalenia jednego z zasadniczych sojuszów**, na których się opiera **nasza polityka zagraniczna** i oddał on w spełnianiu przyjętych przez siebie zadań nietylko swoje wybitne i wypróbowane doświadczenie polityczne lecz również szczerą i głęboką sympatję dla państwa i narodu polskiego.

To też społeczeństwo nasze rozstaje się z uczuciem prawdziwego żalu z tak szczerym przyjacielem, jakim jest p. Aleksander Florescu.

Z kongresu unji międzyparlamentarnej.

Bern, 22. 8. (Pat). Dzisiaj przed południem rozpoczęły się ut obrady 22-go kongresu unji międzyparlamentarnej. Kongres zagaił prezes rady międzyparlamentarnej Adelswert (Szwecja), na wniosek którego przewodniczącym kongresu wybrany został członek szwajcarskiej rady narodowej Nuron. W imieniu rządu szwajcarskiego witał kongres przedstawiciel rady związkowej Motta. W konferencji bierze udział około 200 delegatów reprezentujących 26 państw.

Liczny udział biorą w kongresie Niemcy, między którymi znajdują się były kanclerz Wirth, były prezydent parlamentu Rzeszy Loebe, prof. Quidde i były minister Dernsburg. Amerykański poseł w Bernie zwrócił się do kongresu z prośbą aby wolno mu było na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu złożyć w imieniu rządu amerykańskiego oświadczenie.

Sudan w ogniu rewolucji.

W dniu 9 bm. nadeszła do Londynu wiadomość, że w Chartumie, będącym twierdzą i oparciem angielskiego panowania nad Sudanem, przyszło do rozruchów wśród stacjonowanego tam egipskiego oddziału uczniów szkoły wojskowej. Ci ostatni urządzili demonstracje antyangielskie, a następnie nie chcieli wydać broni. Podobne wieści nadeszły z miejscowości Atbara, gdzie egipski batalion kolejowy spróbował ucieczki i obrzucił żołnierzy angielskich kamieniami.

W obu tych wypadkach wkroczyło wojsko angielskie, a w Atbarze dało do demonstrantów ognia, kładąc trupem 19 żołnierzy egipskich. Demonstracje egipskie, unicestwione zresztą przez policję, miały miejsce również i w Port Sudan.

Po tych wieściach nadeszły dalsze, coraz większą obawę budzące w Londynie. I tak:: rząd egipski w niezwykle ostrej formie wystąpił w obronie zbuntowanych oddziałów wojskowych i zaprotestował przeciwko temu, aby wobec nich wdrożone było postępowanie sądowe, zanim mieszana komisja angielsko-egipska nie zbada zażaleń.

W dalszym ciągu poczęły nadchodzić wiadomości, że ruch powstańczy, organizowany przez Egipcjan, poczyna ogarniać cały Sudan, że przerzuca się aż do Arabji, a hasło „Sudan dla Egiptu" zjednywa coraz szersze masy w całym świecie mahometańskim nad Morzem Śródziemnem.

Wobec tak groźnej sytuacji rząd angielski odbył cały szereg narad w sprawie zarządzeń zapobiegawczych, a więc wzmocnienia załogi wojskowej w Egipcie i Sudanie, wysiania floty wojennej, krążącej po Morzu Śródziemnem itd. Mac Donald odbył również specjalną konferencję ze strszym komisarzem dla Egiptu lordem Alenbym i komendantem armji angielskiej w Egipcie. Urlopy wszystkich urzędników angielskich w Sudanie i Egipcie zostały cofnięte; wyjechał tam też natychmiast lord Alenby, przerywając swój urlop wypoczynkowy.

Jest rzeczą znamienną, że zajścia te w Sudanie zbiegają się z chwilą, kiedy egipski prezydent ministrów Zaghul-pasza, bawiący obecnie w Vichy we Francji, zapowiedział już swój wyjazd do Londynu dla przeprowadzenia tam rokowań z rządem angielskim o załatwienie spraw, które nie zostały jeszcze zrealizowane w deklaracji rządu angielskiego o „niepodległości" Egiptu z dnia 28 lutego 1922 roku.

Sfery angielskie dopatrują się w zajściach sudańskich — ich zdaniem aranżerowanych przez Egipt — próby Zaghula, by z rozpoczęciem rokowań postawić rząd angielski już wobec faktu dokonanego, a mianowicie usnięcia dotychczasowego, a istniejącego od r. 1899 kondominjum Anglji i Egiptu nad Sudanem.

Jest bowiem niezaprzeczonym faktem, że i historycznie i geograficznie Sudan z Egiptem jest ściśle związany. Sto lat [illegible] jak khedyw Mehmed Ali włączył Sudan do Egiptu wraz z którym okupywali go w r. 1882 Anglicy. W walkach z Mahdim, który powstał przeciw supremacji angielskiej, zginął generał Gordon w Chartumie, a potem lord Kitchener stłumił krwawo insurekcję Mahdiego. Egipt Sudanu się jednak nie zrzekł i tych praw swoich broniąc, z konieczności tylko zgodził się na kondominjum nad nim z Anglją, przyczem jednak ponosi cały niemal ciężar administracji, łożąc na ten cel rocznie miljon funtów szterl., podczas gdy Anglja płaci tylko dwieście tysięcy.

Nierównie ważniejszą jest jednak obawa Egipcjan, że jeżeli Sudan nie będzie rzeczywiście i całkowicie w ich rękach, nawodnienie doliny Nilu może być pewnego dnia całkowicie przerwane. Ta troska zaciężyła nad Egiptem w ostatnich zwłaszcza czasach, gdy w Anglji podniosły się alarmy, że angielski zachodni Sudan wysycha i trzeba go nawodnić, oczywiście kosztem wód zasilających dolinę Nilu. W oczach Egipcjan obawy te znalazły potwierdzenie w przeprowadzonej przez rząd angielski regulacji górnego Nilu i budowie wielkich rezerwoarów, regulujących odpływ wód Nilu. Zachodzi tu więc obawa z motywów czysto politycznych, a mianowicie, iż jak długo Sudan jest w rękach Anglji — Egipt może być każdej chwili w razie wojny narażony na zupełne pozbawienie wody.

Ostatnie wiadomości z Chartumu stwierdzają zaostrzenie się sytuacji.

Trzeba stwierdzić, że rząd angielski nie jest tu bez winy. On krwawem stłumieniem drobnych zresztą demonstracji bezbronnych żołnierzy egipskich sprowokował ludność miejscową, on wreszcie nie dotrzymał zobowiązań przyjętych na siebie w deklaracji „niepodległościowej" z r. 1922. Jaki jeszcze obrót przybrać mogą wypadki i czy lew brytyjski wyjdzie z tych opałów cało — niedaleka zapewne przyszłość pokaże.

j. w.

Listy z daleka.

(Własna korespondencja „Głosu Pom.")

Kopenhaga, 10 sierpnia 1924.

O godzinie 13 min. 30 okręt wojenny O. R. P. „Warta" pod dowództwem komandora porucznika M. Burhardta, majac na pokładzie 126 harcerzy z przedstawicielstwem pod ogólnem kierownictwem generała dywizji p. Osińskiego odpłynął od molo nowo budującego się polskiego portu w Gdyni, kierując się do Kopenhagi na zlot międzynarodowy harcerzy.

8-go sierpnia około godziny 21 przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie okręt wchodził do portu w Kopenhadze. Przedstawicielstwo nasze w Danji, przez nadaną z okrętu radjotelegramę było poinformowanę o przybyciu okrętu do Kopenhagi i jak tylko okręt stanął przy molo i opuścił trap, natychmiast w celu powitania okrętu i przybyłych na nim harcerzy na okręt wszedł nasz charge d'affaires p. Papee w towarzystwie sekretarza. Po przywitaniu się i krótkiej naradzie zadecydowano harcerzy przenocować na okręcie, z tym, że 9 sierpnia o godz. 10 rano harcerze wylądują i odejdą na przeznaczone dla nich miejsce. gdzie założą obóz. Oczywiście punktualnie o godz. 10 na przystani, gdzie stał okręt już oczekiwała naszych zuchów-harcerzy liczna delegacja harcerzy duńskich z orkiestrą na czele. Przed godziną jeszcze na okręt zawitała zrana już naszym harcerzom ze zjazdu harerzy w Warszawie urocza duńska harcerka Miss Kis, która obdarzyła każdego harcerza pęczkiem kwiecia i serdecznie przywitała starych znajomych. Powitanie naszych harcerzy było nadwyraz serdeczne i po kilkakrotnych okrzykach z obu stron na cześć harcerstwa Polski i Danji harcerze w sprawnym szyku ze sztandarami pomaszerowali na przeznaczone dla nich miejsce. Okręt przez całą dobę pozostał w Kopenhadze. Skorzystałem z tej okazji i w sobotę 9 sierpnia, udałem się do miasta, celem zwiedzenia tegoż. Najpierw udałem się do naszego poselstwa, bardzo schludnie urządzonego w celu złożenia wizyty naszemu przedstawicielstwu. Po krótkiej wizycie udałem się samochodem na miejsce/ gdzie znajdowały się obozy harcerzy. Miejsce to znajdowało w odległości od miasta o parę kilometrów. na ten przejazd użyłem dwie godziny, za które zapłaciłem szoferowi 16 koron duńskich. Zaiste czarujące wrażenie robi stolica Danji i jej okolicy, tak czystością jak porządkiem wewnętrznym. który tu panuje na każdym kroku. Charakterystycznem objawem jest brak pojazdów konnych. Cały ruch odbywa się samochodami, rowerami motocyklami i tramwajami. Dyscyplina ruchu przerażająca, społeczeństwo samo utrzymuje porządek, gdyż policjantów na ulicach prawie że nie widać. Mimowoli westchnąłem, kiedy zrobiłem porównanie z naszemi stosunkami warszawskiemi co wyszło oczywiście nie na korzyść naszej kochanej stolicy. Drugim nie mniej uderzającym objawem były ceny w Kopenhadze. Wszystko prawie o 40 proc. taniej niż u nas w kraju. Dobrobyt widać na każdym kroku. Niema tu nowobogackich. ale uwidocznia się powszechny dostatek.

Ustrój w Danji monarchiczny, rząd natomiast obecny — socjalistyczny jednakowoż pełna harmonja, eksperymentów tu nie robi się, życie płynie normalnie a Duńczycy zadowoleni są tak z króla swojego jak i z rządu i są dumni z tego, że panuje u nich ład i praworządek. Mimowoli nasunęła mi się myśl, czy nie należałoby naszym ustawodawcom, zwłaszcza z Wyzwolenia i polskiej partji socjalistycznej, zamiast szukania nowych dróg, nowych prądów, zezowania w stronę Mac Donalna i Herriota in corpore podczas ferji letnich udać się do Danji i tam spędzić z miesiąc czasu, aby w tym małem państwie ładu, porządku i pracy twórczej nabrać doświadczenia, przypatrzeć się też życiu społeczeństwa tamtejszego istotnie demokratycznego poczem po powrocie do kraju przesadzić to na nasz grunt rodzimy tak podatny, co wyda niezmiernie owocniejsze plony, aniżeli utopijne mrzonki szukania nowych dróg. nowych niezniszczalnych zdobyczy!... Przy tej sposobności nie mogę ominąć pewnej kwestji. Otóż ze względów oszczędnościowych zredukowane zostało w Danji stanowisko portu pełnomocnego a pozostał tylko charge d'affaires. Ten krok Duńczycy spotkali pono z pewną konsternacją, jak o tem mnie tu poinformowano. Jeden z poważnych miejscowych działaczy społecznych w rozmowie ze mną nadmienił mi, iż oni nie spodziewali się, że Rząd Polski, pomimo sympatji, jaką żywi naród duński do Polski, tak lekko potraktował ich, kasując stanowisko posła, uważa bowiem, że skoro ustalony był poseł pełnomocny, to taki stan powinien by trwać i nadal, lecz tuż dodał, że mają wiadomość, że stanowisko posła ma być w niedługim czasie przywrócone. Zresztą to jest kwestja, której osobiście nie rozstrząsam, lecz pobieżnie jako wrażenie swojej rozmowy podaję do wiadomości czynników miarodajnych.

Dnia 10 sierpnia o godzinie 11 przed południem okręt żegnany przez p. Papee i wielką gromadzę Duńczyków pod banderą polską opuścił gościnną stolicę Danji udając się w dalszą drogę, prowadzony doświadczoną twardą ręką wytrawnego morskiego wilka p. komandora-porucznika M. Burhardta.

Jan Sieciński, pos. na Sejm.

Pokłosie pomorskie.

Miła wioska. — Co jej dolega? — Życie społeczno-towarzyskie. — Stolica biskupia. — Żyda ani na lekarstwo. — Szczęśliwe miasto. — A jednak nie wszystko mamy od Niemców... — Zamierające miasto.

(Od własnego korespondenta.)

Zblewo—Pelplin—Gniew, w sierpniu.

Zblewo! Wioska to mała, schludna, miła i czysta. Ciągnie się wzdłuż szosy tak, że gdyby nie zakręt drogi, to stojąc na jednym końcu wsi, widziałbyś Zblewo jak na dłoni. —

Życie tu płynie spokojnie, powiedziałbym familijnie. Wszyscy się tu znają, ten z tym jest kumem, tamten dla innego szwagrem, ów z tym krewnym itd. Wytwarza to stan patrjarchalny, zażyłość i wzajemną bezceremonjalność. —

Ludzie choć przyłóż do rany. —

Zblewo jest wioską o charakterze wybitnie polskim. Kupiectwo tutejsze, to z wyjątkiem kilku Niemców Polacy, a nawet niejeden Niemiec chodzi na zebrania polskie, przebywa w polskiem towarzystwie. Obserwowałem towarzystwo polskie, w którem znajdowało się dwóch Niemców. Rzecz charakterystyczna, że język niemiecki w zebraniu tem odgrywał rolę języka pomocniczego, bowiem nad wszystkiem dominował język polski, z którym się oswajali ci, co go nie rozumieli. —

Życie społeczne zaznacza się istnieniem kilku towarzystw, jak śpiewackie. sokół, towarzystwo kupieckie. Szczególnie rozwija się towarzystwo kupieckie, które acz nieliczne, jednak w harmonji i zgodzie pracuje. —

Patronuje temu towarzystwu prezes Rekowski i skarbnik Ombek. — Oczywista, że w dzisiejszym kryzysie ekonomicznym kupiectwo nie może się tak rozwijać, jak należy. Kupiectwo jest do tego rozżalone tem, że na wsi musi posiadać patenty tej samej kategorji, co duże przedsiębiorstwo miejskie. Jest to niesprawiedliwość, która rozgorycza kupca, bowiem ten nie robi wszak takich obrotów, jak hurtownik, lub duży detalista w mieście.

* * *

Pelplin — ciekawy typ wsi o charakterze miasteczkowym. — Jest to stolica biskupia, przeniesiona przed 100 laty z Chełmna. — Imponująca katedra patronuje miastu i okolicy. Pelplin już jest to poważne miasteczko, posiada bowiem pismo „Pielgrzym", wychodzące trzy razy w tygodniu, pismo istniejące od dawna i odgrywające w czasach niewoli rolę nauczyciela, strażnika polskości. — A ileż mamy takich miasteczek, wsi, gdzie musi być koniecznie gazeta. Gdy swego czasu obecny byłem podczas dyskusji, toczącej się na temat walorów, jakie posiadają poszczególne dzielnice. i gdy padł zarzut, że wszystko, co ma Pomorze, zawdzięcza Niemcom, jak drogi, budynki, kanalizacje itp., broniłem się jak mogłem, dziś bym rzucił argument: — a czy utrzymanie polskości, czy też małe, a wielką ilość czytelników, posiadające pisemka w czasach niewoli, rozsiane po miasteczkach i spełniające niesłychaną misję polonizacyjną, czy to też zawdzięczamy Niemcom?!

A czy to, że żydów można było policzyć na palcach, to też dzieło prusaka?

Pelplin dziś w konkursie miast polskich pod względem rasowego składu ludności napewno otrzymałby pierwszą nagrodę, bowiem żyda nie znajdziesz, choćbyś się na głowę postawił. — Szczęśliwa wieś — miasteczko.

* * *

Okazem miasta, skazanego na gospodarczą wegetację, jest Gniew, posiadający tak utrudniona komunikację, że dostęp do niego staje się przykrem przedsięwzięciem. A jednak to miasteczko, symetrycznie zbudowane, pełne pamiątek przeszłości, zasługuje na to, aby inny go los spotkał. Mimo to przedostają się tutaj handlarze domokrążni, którzy są plagą Pomorza, gdyż często ofiarują towar gorszego gatunku po cenie tańszej, tak, że kupujący ma pozory, iż dokonał korzystnej tranzakcji. Po tygodniach wyzbędzie się złudzenia, ale już zapóźno. Łatwowierność jest nieśmiertelna. —

Sprawa bałtycka.

Zainicjowana przez obecnego ministra spraw zagranicznych akcja, mająca na celu odnowić i wzmocnić porozumienie Polski z państwami bałtyckiemi, a zapowiadająca pomyślne rezultaty, jest istotnie ujęciem tej doniosłej dla nas sprawy niemal w ostatniej godzinie po rocznem prawie zaniedbaniu jej przez dyplomację polską. Różne „pociągnięcia" p. Seydy były bowiem katastrofą dla wpływów polskich nad Bałtykiem, a za obu jego następców sprawa raczej się pogarszała, niż polepszała. Rezultaty tej polityki nie kazały na siebie długo czekać. Objawiły się one przedewszystkiem we wzroście wpływów litewskich zwłaszcza w stosunku do Łotwy i Estonji i zmożeniu się akcji za t. zw. poziomą orjentacją tych państw, zmierzającą do stworzenia u nich nietylko gospodarczego, ale i polityczno - wojskowego pomostu pomiędzy Rosją a Niemcami.

Zabiegi litewskie na gruncie Łotwy nakreślił niedawno szczegółowo ryski korespondent „Kurjera Warszawskiego", podnosząc, jak agitacja litewska zyskiwała na siłach i doprowadziła wreszcie do znanego zjazdu łotewsko - litewskiego i jego uchwał, zwróconych przeciw przynależności Wilna do Polski. Rząd łotewski wprawdzie odrazu zastrzegł się przeciw tym uchwałom, mimo prywatnego charakteru zjazdu, ale szkodliwość odczuła Łotwa niezwłocznie w proteście sześciu mocarstw, wyrażonym z powodu wspomnianej akcji. Także i trzeźwo myśląca część społeczeństwa łotewskiego potraktował ją jako ryzykowną próbę, mogącą doprowadzić do izolacji politycznej Łotwy ze wszystkimi jej niepożądanymi skutkami, których najlepsze nawet stosunki z Litwą nie zdołają zrównoważyć.

Organ tych kół, zbliżony do łotewskich kół wojskowych, dziennik Latvijas Karejvis oburzając się na nietakt uczestników zjazdu litewsko - łotewskiego, pisze: „Stosunki na naszych granicach nie są bynajmniej takie, żeby sobie lekceważyć konieczności utrzymania dobrych stosunków z Polską. Jeżeli Polska źle oceni nasze stanowisko, możemy być zupełnie izolowani. Przeciwstawianie się Polsce nie leży ani w naszym interesie, ani w interesie samych Litwinów i to powinno być rozumiane. Uchwałę powziętą na zjeździe, trzeba uważać za uchwałę prywatną, która ani w naszych sferach rządowych ani w naszem życiu publicznem żadnego echa nie znajdzie".

Nie trzeba się oczywiście łudzić, że Litwa zaprzestanie wspomnianej akcji i że nie znajdzie w tym celu poparcia w tym czy innym odłamie polityków łotewskich. Zabezpieczenie w tym względzie może nam dać jedynie nasza własna aktywna polityka na gruncie państw bałtyckich, oparta na zasadzie lojalnego porozumienia i współdziałania w tych doniosłych a wspólnych wszystkim tym państwom i Polsce kwestjach. Idzie tu bowiem nietylko o zagadnienia gospodarcze, nietylko o stosunek do Rosji, ale i także zagadnienia ogólno - uropejskiego znaczenia w szczególności zaś o działanie na arenie Ligi Narodów, gdzie małe państwa w pojedynku nie mogą, szczerze mówiąc, osiągnąć żadnych rezultatów, o ile nie złączą się w blok, mogący ofiarować innym pewną siłę i w zamian za to żądać we własnych sprawach poparcia.

Korzystne uregulowanie naszych stosunków z państwami batyckiemi musi się też z konieczności odbić na przyszłem ukształtowaniu się stosunków polsko - litewskich. Tylko wówczas bowiem spodziewać się można, iż w Kownie zaświta myśl jako tako lojalnego ułożenia swych stosunków do Polski, gdy zgaśnie tam zupełnie nadzieja, iż drogą jakichkolwiek intryg uda się poróżnić państwa bałtyckie z Polską i użyć je jako taranu do osłabienia pozycji Rzeczypospolitej na jej północno - wschodnich rubieżach.

FELJETON.

Józef Conrad Korzeniowski.

Z chwilą śmierci Korzeniowskiego stanęliśmy przed ciężkim istotnie zadaniem określenia stosunku naszego do tego Polaka, co poszedł z kraju w świat, na włóczęgę po morzach a później w obcej osiadłszy ziemi obcym ludziom opowiadał o swoich przeżyciach i wrażeniach.

Józef Korzeniowski, syn poety - działacza społecznego Apolla Nałącz Korzeniowskiego, który lat parę spędził na Sybirze i Eweliny z Bobrowskich, do lat 17 przebywał w kraju, dzieląc z rodzicami dolę polskich patrjotów najprzód na Sybirze, później w Królestwie, wreszcie już sam tylko z ojcem po śmierci pani Eweliny w Krakowie.

Już za młodych lat tłukło mu się po głowie pragnienie dali, szerokich oddechów morza, pocałunków podzwrotnikowego słońca....

Każda droga i ścieżka wydłużała mu się w nieskończoność, po której iść by można w Nieznane.

W ojczyźnie tymczasem było ciasno, głucho — atmosfera była ciężka, ponasadzana dynamitami spisków, jękiem szpitalnym — i modlitwami....

Więc wyrwał się i podążył swej tęsknocie naprzeciw.....

Z początku jako chłopak okrętowy na statku francuskim, później w służbie angielskiej jako majtek, oficer, kapitan — opływał wszystkie brózdy mórz, o wszystkie się otarł brzegi lądów

A wszędzie, gdzie przebywał poza parawanem egzotyzmu widział człowieka w smutku i radości, w zbrodni i mocnej żywiołowej namiętności.

Od portu do portu gnał po bezdrożach mórz i lądów i wszędzie szukał tego człowieka — pragnął namacalnie uchwycić go we wszystkich momentach jego, w każdej jego przemianie, metamorfozie.

Na pokładzie fregaty miotanej wzburzoną falą, wśród błyskawic i huku szalejącej burzy patrzał na duszę człowieczą w tem bezpośredniem zetknięciu z naturą najbardziej otwarcie widoczną, najmaterjalniej uchwytną.

To znów w chwilach, kiedy się bałwany fal kładły spokojnie na powierzchnię morza i kiedy nadchodziła cisza zupełna, a okręt skazany na długi postój, stał pod znakiem śmierci, widział Korzeniowski jak z ludzi wychodziły zwierzęta i budziło się sumienie

Nigdzie dokładniej nie możnaby zobaczyć stosunku tych dwóch pierwiastków, składających się na człowieka.

A zresztą gnał go po tych bezmiarach głód morza i morza tegoż ukochanie.

A kiedy obiegł wszystkie wody, zżarty wichrami doświadczony przeżyciem, — osiadł w Anglji i począł tworzyć.

Pierwszą odrazu książką „Fantazja Altmayera", zdobył [illegible] W ślad za pierwszą pisze dalsze swe dzieła „Lord Jim", „Wygnaniec", „Murzyn z załogi Narcyza", „Między lądem a morzem", „Nostromo". „Zwierciadło morza", „Tajny Agent". „W oczach zachodu". „Los", „Zwycięstwo", „Linja cienia", „Złota strzała", „Wspomnienia osobiste", cały szereg nowel, szkiców i artykułów po największej części autobiograficznych — wreszcie ostatnią swoją powieść p. t.: „Koszarz" („The Rover").

Cechą zasdniczą twórczości Korzeniowskiego jest ten przedziwny jego stosunek do objektu człowieka.

Trafnie charakteryzuje właściwość jego twórczości Antoni Potocki w wspomnieniu o Korzeniowskim:

„Konrad nasycił literaturę angielską wielkością i zwycięstwem „Don Kichota".

Jedyna walka — walka z własnem sumieniem. jedyne zwycięstwo — zwycięstwo nad sobą — oto zdobycz żeglarza i powstańca polskiego Conrada".

Tak. Józef Korzeniowski, to poeta piewca wszystkich stanów duszy sumienia człowieczego na wszelkich szczeblach drabiny społecznej, najczęściej człowieka w upadku...

Od Londona różni się przedewszystkiem Konrad stopniem napięcia twórczego bardziej pełnem zakrojem lirycznem w traktowaniu tematu i bardziej okrągłą plastyką rysunku.

A ponad wszystko wniósł on do literatury zachodnio-europejskiej, czem góruje również ponad Londonem, ten pierwaistek bezinteresowności w czynach ludzkich — ludzie u niego są źli, czy dobrzy z pobudek głębiej, w duszy tkwiących — Korzeniowski jest poetą sumienia.

Ten błysk romantyzmu czy donkichotyzmu nieznany trzeźwej, zimnej naturze brytyjskiej w połączeniu z tematem dla Anglika jednym z pierwszych, z morzem, z zagadką wieczną, niezmorzoną siła — przeciwnikiem, uczyniła twórczość Józefa Conrada Korzeniowskiego jedną z najbardziej uznanych, klasyczną wprost w Anglji.

I za to właśnie, pomijając sam fakt „ucieczki" Korzeniowskiego, musimy pochylić czoła przed jego pamięcią.

Bo jakkolwiek dobrowolnie poszedł od nas, by innym służyć — to jednak siła wyższa stojąca ponad nami nie zmieniła faktu tego, że Korzeniowski był Polakiem i że do ogólnej skarbnicy zdobyczy ducha ludzkiego wniósł rodzime pierwiastki — polskie — jako Polak z pochodzenia i ustroju psychicznego.

Obok Kiplinga, Dikensa, Lackeray'ą, Wellsa, Hardego, Wilde'a może stanąć Polak — Józef Conrad Korzeniowski.

On to obok Mickiewicza, Chopena reprezentuje pracę twórczości polskiego ducha najbardziej znaną poza granicami.

Zapewne, że możemy mu mieć za złe, że odszedł od nas ż stał się wielkim u innych, podczas gdy borykaliśmy się z losem, ale za to, że imie Polski rozstawił i poniósł w najdalsze zakątki świata, należy mu się uznanie u nas.

J. K.

Sprawy religijne.

(Kongres protestancki w Glasgow. — Straty katolicyzmu w Czechach. — Cerkiew husycka w rozbiciu. — Statystyka wyznaniowa w Danji. — Poświęcenie domu rekollekcyjnego w Austrji. — U nas?)

W lipcu br. odbył się w Szkocji w Glasgow światowy kongres protestanckich „szkół niedzielnych" z udziałem 4 tys. osób. Przedstawiciel Czechosłowacji dr. Soucek mówił o rozwoju protestantyzmu w tem państwie. Według jego relacji miało 1800 tys. ludzi po r. 1914 wystąpić w Czechach z Kościoła kat. (oni stworzyli t. zw. cerkiew husycką); protestantyzm zaś ma wzrastać rocznie o 10 tys.

O tej samej sprawie pisał w „Prager Presse", w organie p. Benesza, (a więc nie bardzo przyjaznym dla katolicyzmu) w maju br., prof. Weyr, na podstawie urzędowej statystyki porównawczej doszedł on do przekonania, że istotnie Kościół kat. poniósł duże straty w Czechach, od r. 1910 do 1921 stracił 19.60 procent liczby swoich członków, że jednak ruch ten występowania z Kościoła się zatrzymał, natomiast w innych prowincjach państwa (Morawy, Słowaczyzna i Ruś przykarpacka) prawie zupełnie nie da się wyczuć.

Na tym samym kongresie w Glasgow — inny Czech, nazwiskiem Horniczek, oświadczył (w imieniu — zdaje się — czeskiego protestantyzmu), że Czesi mają zamiar stworzyć taki „powszechny Kościół", któryby mógł zadowolić i skupić u siebie wszystkich Słowian. Jeśli jednak p. H. miał na myśli „cerkiew husycką", to można za pewnik przyjąć, że Czechom „wielka idea religijna" się nie udała. Świadczy o tem chociażby dość świeży wypadek z jej „historji": — biskup Gorard — Pavlik, wyświęcony przez serbskiego metropolitę, złożył swój urząd, a nawet z cerkwi husyckiej wystąpił. Jako powód tego kroku, który się odbił głośnem echem w kołach cerkwi, podał biskup Pavlik, że „nie udało mu się przezwyciężyć nacjonalistycznego i bluźnierczego kierunku patrjarchy Farskiego". Dla objaśnienia należy dodać, że „religja" Farskiego właściwie nie wiele ma cech wspólnych z chrześcijaństwem. Odrzuca bowiem Bóstwo Chrystusa Pana i szereg uznanych ogólnie praw wiary, a pod pojęciem „Bóg" rozumie nieosobowe „prawo natury".

* * *

Mamy przed sobą ciekawą urzędową statystykę wyznaniową z Danji. Dotyczy ona zmian w liczbach wyznawców poszczególnych religij i sekt za lata 1911 i 1921. I tak „kościół ludowy" (protestancko-narodowy): 2 715 187 w r. 1911 — i 3 200 372 w r. 1921. Wyznanie zreformowanych 1 142 — 1 154. Metodyści 4 284 — 4 858. Baptyści 5 664 — 6 989. Adwentyści 1 282 — 2 622. Rzymsko-katolicy 9 821 — 22 137. Grecko-katolicy 256 — 535. Żydzi 5 164 — 5 947. Bezwyznaniowa 8 118 — 12 744 (z czego w samej Kopenhadze 8 tys.).

Z powyższego przeglądu widać, że poszczególne wyznania protestanckie, o ile wzrastają w liczbę, to — dość powoli. Katolicyzm natomiast wykazał w okresie sprawozdawczym nadzwyczajny wprost rozwój! Warto przytoczyć cyfry lat wcześniejszych jeszcze! I tak po wprowadzeniu wolności religijnej, w Danji było Katolików w roku 1845 600; w r. 1890 — już 3.600; w r. 1901 — 5.400; w r. 1911 — 9 821. A po 10 latach już 22 137. Oto pocieszający i dobrze na przyszłość dla katolicyzmu wróżący rozwój w cyfrach statystycznych!

* * *

Arcybiskup Wiednia, kard. Piffl, poświęcił w dniu 10 sierpnia br. dawny klasztor w Breitenfurth pod Wiedniem na „dom rekollekcyjny" dla djecezji wiedeńskiej. Położony uroczo wśród lasu, zdala od gwaru wielkomiejskiego, będzie służył dla celów duchownego wypoczynku i odnowy sił duchowych katolikom wiedeńskim. „Uroczystość nasza — mówił kardynał, święcąc jego zabudowania — sięga daleko poza granica tej wiejskiej gminy, i nawet naszej djecezji. Oznacza poświęcenie domu dla duchownego pokoju. Do pokoju bowiem mają zdążać rekollekcje... Rekollekcje — oto słowo, którego nasze katolickie społeczeństwo jeszcze nie zna, choć ma za sobą historję 400 lat".

Ta uroczystość z lasu wiedeńskiego zasługuje na uwagę i z naszej strony. „Domy rekollekcyjne", z których jeden poświęcił arcybiskup wiedeński, są stałą instytucją katolicką w społeczeństwach o głębszej kulturze religijnej, jak we Francji, Holandji i Anglji. Czynią one zadość potrzebie duchowej człowieka, który od czasu do czasu pragnie uregulować swój stosunek do Boga. i tych obowiązków, które moralność na niego wkłada. Niestety, w Polsce poza „domami rokollekcyjnemi dla kapłanów" innych niema! Byłyby jednak potrzebne i z pewnością nie stałyby pustką.

Pejot.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Bartłom. ap. Wschód słońca 4.58 zachód 7.5. Wschód księżyca —. zachód 3.13.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od 5—7. Dla dzieci w środę i sobotę od 4 — 5.

*

SPRAWNOŚĆ ADMINISTRACJI SKARBOWEJ. W sprawozdaniu swojem „o położeniu finansowem Polski" złożonem p. Prezesowi Rady Ministrów dn. 10 lutego rb. przez p. Hiltona Younga czytamy:

„Nie jest za wiele powiedzieć, że główną trudnością otrzymania zwiększonych dochodów jest nie tyle brak zdolności uiszczenia podatku, ile brak zdolności administracji w ściąganiu podatków".

Od chwili. w której słowa te wyszły z pod pióra rzeczoznawcy angielskiego upłynęło pół roku. W okresie tym sprawność podatkowa administracji skarbowej poczyniła takie postępy, że np. w ostatnim m. lipcu wpływy podatkowe przekroczyły o 11 proc. kwoty preliminowane. Korzystny wynik lipcowy nie jest zresztą odosobniony: 27 i 28 lipca odbyła się w M-stwie Skarbu konferencja w sprawie uproszczenia systemu podatkowego, na której stwierdzono, że sprawność aparatu podatkowego zrobiła w ciągu ostatniego roku znaczne postępy.

Podatki bezpośrednie w rb. wymierzane są w wyznaczonych terminach. Dowód nadzwyczajnej sprężystości złożyły urzędy skarbowe przy wymiarze pierwszej raty podatku majątkowego, uskuteczniając go w ściśle oznaczonym terminie. Pomyślnie również przeprowadzana była akcja egzekucyjna przy poborze drugiej zaliczki na podatek majątkowy, która w krótkim czasie doprowadziła do ściągnięcia niemal wszystkich — prócz odroczonych — zaległości.

Na znaczną poprawę akcji wymierzania podatku wpłynęła przedewszystkiem jeneralna lustracja urzędów podatkowych, przeprowadzona w lecie z. r., jak również utworzenie przy Departamencie Podatku i Opłat Działu Inspekcyjnego.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY WE WRZEŚNIU?

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom że w m. wrześniu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. Podatek od budynków. Z dniem 30 września br. upływa termin płatności podatków od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, przypadających za okres od 1-go czerwca do dnia 30-go września br.

2. Podatek przemysłowy. Spłata miesięczna podatku od obrotu, osiągniętego w sierpniu br.

3. Podatek majątkowy. Wpłata pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego, płatnej w okresie od 10 września do 10 października br.

4. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakaz płatniczy z terminem płatności we wrześniu.

—** **Wielki Wieczór Artystyczny**, urządzony staraniem tutejszych akademików na rzecz zasilenia funduszów II Kongresu Międzynarodowego Akademików w Warszawie — odbędzie się w sobotę dnia 23 sierpnia o godz. 8-mej wiecz. w Wielkopolance. Na program składają się występy wybitnych sił scenicznych oraz koncert symfoniczny pod batutą p. Orłowskiego. Wstęp 1 złoty. Sądzimy, że publiczność zjawi się licznie, popierając wzniosłych akademików.

—** **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) urządza w niedzielę 24 bm. wielką **wycieczkę wozami do Rogoźna.** Zbiórka przy starostwie, wyjazd punktualnie o godz. 10. Uprasza się zabrać ciepłe ubiory i śpiewniki. O liczny udział prosi **ZARZĄD.**

—** **Dwuletni kurs pielęgniarstwa** w wyższej szkole Pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża, rozpoczyna się z dniem 15-go września br. Kandydatki mające zamiłowanie i powołanie do czynienia miłosierdzia, posiadające świadectwo ukończenia liceum lub gimnazjum, albo wykształcenie równoznaczne, niechaj zwrócą się po szczegółowe informacje do Dyrektorki Szkoły, przy ul. Grottgera 5 w Poznaniu.

—** **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Wpisy na wydział rolniczo - leśny na pierwszy rok studjów i następne rozpoczną się 16-go września br. i trwać będą do 1-go października tegoż roku. Podania o przyjęcie należy składać na ręce dziekana, dołączając świadectwo dojrzałości w oryginale, metrykę urodzenia, świadectwo wojskowe i świadectwo moralności w razie dłuższej przerwy w studjach po uzyskaniu matury.

—** **Odlot ptaków.** Z różnych okolic donoszą już teraz o częściowym odlocie jaskółek, dzikich gęsi, żórawi i bocianów. Ten wczesny odlot wędrownych gości wskazuje na prędką i ostrą zimę. Również poranki otoczone tajemną mgłą oraz chłodne wieczory i noce, są zwiastunem wszechwładnej zimy lub jej przedniej straży — jesieni. Prawdopodobnie tak piękna i długa jesień, jaka mieliśmy w roku ubiegłym, niestety więcej nie powtórzy się.

—** **Z kroniki policyjnej.** W ostatnich dniach aresztowano w naszem mieście 4 osoby za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej i 1 osobę za nierząd.

—** **W sprawie wynajmu lokalu** przy ul. Sienkiewicza donosi nam p. Szostek w porozumieniu z p. Reifem, że w żadnym razie nie zawiera kontraktu z żydami, że z drugiej strony żydzi zabiegają o dzierżawę i że stara się o zawarcie kontraktu jedynie z niepodejrzanymi chrześcijanami. Informację powyższą podajemy do wiadomości naszych czytelników, zwracając interesentów do p. Szostka.

—** **„Sejmbüro".** Z Gdańska piszą nam: W sferach niemieckich opowiadają o dziwnem uprzywilejowaniu pewnej kategorji obywateli „polskich" przez tutejszy konsulat. Otóż wyjeżdżający do Niemiec obywatele „polscy" bez trudności otrzymają wizę konsulatów niemieckich i to w dodatku za zniżoną opłatę, lub nawet bez opłacania kosztów przewidzianych o ile — legitymują się przynależnością do organizacji niemieckich, kontrolowanych przez — „Sejmburo". Wiadomo Wam będzie, że „Sejmbüro" wszędzie prawie objął agendy Deutschtumsbundu. Konsulaty reagują do tego stopnia, że bez legitymacji lub poświadczenia tego „biura sejmowego" odrzucają lub odkładają bez załatwienia odnośne wnioski. Nawet z kół niemieckich podnoszą z tego względu skargi.

—** **Rodzicom, którym zależy na odpowiedniej opiece,** dobrem odżywianiu i pomocy w naukach córek, uczęszczających do tutejszych zakładów naukowych zwracamy uwagę na pensjonat p. **K a m i e ń s k i e j** przy ul. Młyńskiej nr. 11 II piętro.

PODZIĘKOWANIE.

—** **Podziękowanie.** Wszystkim ofiarodawcom nagród honorowych mianowicie: Wojewodzie Pomorskiemu, Miastu Grudz., Browarowi Kuntersztyn. Drukarni Pomorskiej, Związkowi Restauratorów, Fabryce Unja, Aptekarzom Grudziądz, Wielkopolance, Paniom Bractwa Grudziądzkiego, Ceramicznym Zakładom, Browarowi Sommera, Mazurce, Kantorowiczowi Poznań, Radcy Wł. Nowakowskiemu, firmie Heldt i Jasiński, Poznańskiemu Bankowi Ubezpieczeń, firmie Winkelhausen Starogard, Olympji Grudziądz. Zakładom Powroźniczym, firmie Grunenberg nast., generałowi Ładosiowi, Związkowi Pomorskiemu, także ofiarodawcom pokrewnych bractw Strzeleckich, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Gniew, Świecie, Radzyn, Kościerzyna, Chojnice, Grudziądz Lidzbark, Tuchola, Bydgoszcz Toruń, zarazem p. prezydentowi miasta Grudziądza, p. staroście, p. pułkownikowi Aleksandrowiczowi za łaskawy współudział w uroczystościach, ks. Brejskiemu, Elektrowni Miejskiej, p. Engelbrechtowi za bezpłatne ustawienie hali uroczystościowej, p. Peikertowi, Mroczyńskiemu, Patermanowi i Szwarc za przychylne przyczynienie się dla odbudowy Strzelnicy, dowództwu 64 p. p. za wielką pomoc, całemu obywatelstwu za przyjęcie gości zamiejscowych przez oddanie bezpłatnych kwater, całemu obywatelstwu, za upiększenie domów serdeczne Bóg zapłać.

Za Zarząd Związkowy:

(—) **Bialik**, sekretarz. (—) **W. Gańcza**, prezes.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Liga Obrony Ojczyzny i Wiary** urządza celem odżydzenia naszej dzielnicy następujące wiece:

W Tczewie 23. 8. br. o godz 8-ej wieczorem. W Starogardzie 24. 8. o godzinie 12 wpołudnie. W Skórczu 24. 8. o godz. 5 popoł. W Pelplinie 25. 8 o godz. 7 wiecz. W Gniewie 26. 8. o godz. 7 wiecz. W Nowem 27. 8. o godz. 6 wieczorem.

Na wiecach przemawiać będzie pomiędzy innemi p. Mieczysław Noskowicz prezes Głównego Zarządu L. O. O. i Wiary w Poznaniu.

Franciszek Block
prezes Okręgowy w Grudziądzu ul. Ogrodowa 8.

—(rt) **Zarząd Nar. Org. Kobiet** zwołuje nadzwyczajne zebranie wszystkich swych członkiń, z powodu zamiaru przystąpienia do poważnej transakcji i otwarcia warsztatu pracy Wspólne narady nad szybkiem zrealizowaniem powyższego odbędą się w Hotelu Warszawskim dn. 25. 8. br. w **poniedz. o godz. 6 wiecz.**

Mamy nadzieję, że ogół członkiń, jak zwykle solidarnie i żywo zainteresuje się sprawami N. O. K. i **punktualnie** przybędzie. Dla szybkiego wyrażenia swego poglądu i zgody, upraszamy zamężne członkinie o przybycie wraz ze swymi mężami, których praktyczna i łaskawa porada, bardzo też nam przydać się może.

K. Piotrowska, przew. N. O. K.

—(rt) **Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w** Grudziądzu podaje niniejszem do wiadomości wszystkim członkom, iż **Walne Zebranie roczne** odbędzie się **we wtorek dnia 2 września br.,** o godz. 8 wieczorem w sali **Bazaru przy ul.** Moniuszki.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego zebrania, 3) Przyjęcie regulaminu zebrania. 4) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania walnego. 5) Sprawozdanie działalności Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta, e) Komisje Rewizyjnej. 6) Ustąpienie starego Zarządu i wybór nowego. 7) Wybor 10 delegatów na zjazd Okręgu. 8) Wolne głosy i wnioski.

W razie niestawienia się na powyżej oznaczony czas wymaganej według statutu ilości członków, drugie roczne walne zebranie odbędzie sie tegoż dnia o pół godziny później i będzie pełnomocne bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa, mających pełne prawo głosowania w myśl par. 18 Statutu Towarzystwa.

Za Zarząd:

(—) **Poraziński**, sekretarz. (—) **Kalwary**, prezes.

— **Z Koła Oficerów Rez. P. K. U. Grudziądz.** Zarząd Koła Of. Rez. P. K. U. Grudziądz. pragnąc podjąć przerwaną pracę w Kole, wzywa wszystkich oficerów Rez. i równorzędnych, przebywających na terenie P. K. U. Grudziądz, na nadzwyczajne walne zebranie członków oraz pragnących wstąpić do Koła, dnia 3 września br. o godzinie 19-tej w Kasynie Of. 64 p. p.

Porządek dzienny obrad: 1) Zagajenie, 2) wybór prezydjum zebrania, 3) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła, 4) udzielenie absolutorium Zarządowi oraz innym organom Koła, 5) Przyjęcie nowych członków, 6) Wybór nowego zarządu, 7) zajęcie stanowiska wobec spraw bieżących, 8) wnioski, 9) wolne głosy, 10) zakończenie.

W razie niestawienia się przepisanej statutem liczby członków, odbędzie się w pół godziny później drugie N. W. Z. bez względu na ilość członków. Zaproszenia imienne służą za legitymację przy wejściu.

ZARZĄD.

(—) **Józef Goga**, kpt. rez., prezes.
(—) **Dr. Jan Zwierzański**, mjr. rez., za sekretarza.

Z Pomorza.

—** **TCZEW. (Słuszne oburzenie).** Od dłuższego czasu odbywają się kolekty na zakupienie organów dla tutejszego kościoła katolickiego. Między tutejszem narodowo myślącem społeczeństwem panuje rozgoryczenie, iż organy mają być zakupione w Niemczech, a nie w Polsce. Polskie pieniądze, z wielkim trudem zdobyte, mają więc powędrować do kieszeni niemieckich. Jest to wielkie lekceważenie Polski i jej przemysłu. Znając jednakowoż stosunki parafjalne, łatwo dorozumieć się, kogo to natura ciągnie do „faterlandu".

—** **TUCHOLA. (Tajemniczy handlarz).** Przyjechał tu samochodem pewien nieznany człowiek o wyglądzie zdradzającym pochodzenie semickie, który chciał swój samochód sprzedać. Znaleźli się amatorzy na ów samochód, ale właściciel żądał zań za dużo. Przyjezdny bawił tu aż dwa dni, gdy nagle odjechali z nim z miasta, podobno do Torunia komendant policji oraz drugi jeszcze urzędnik policji państwowej. Ludność sądzi, że żydek był przywódcą bolszewickim czy komunistycznym, który pod pozorem sprzedaży samochodu, przyjechał agitować.

—** **CHOJNICE. (Dziwna zguba pieniędzy).** W ostatnim czasie przesłał handlarz ryb p. Czuba z Łodzi swemu miejscowemu zastępcy kwotę 700 złotych na zakup ryb. Po pewnym czasie jednak agent p. Czuby oświadczył, że pieniądze zgubił. Cała sprawa przedstawia się w niejasnem świetle i na odpowiedzialność p. Cz. osadzono agenta we więzieniu śledczym.

—** **JASTARNIA. (Wystawa malarska).** Ciszę jednostajnego i monotonnego bytowania w Helu, ożywiła niezwykle wystawa studjów morskich urządzona staraniem szkoły prof. E. Szwocha, znanego warszawskiego artysty malarza, który na lato przenosi teren swej pedagogicznej pracy nad polskie morze. W lokalu szkolnym w Borze, przybranym zielenią, zebrała się liczna rzesza publiczności Jastarniańskiej, aby oglądać dorobek miesięcznej pracy uczniów i profesora. Otworzył wystawę i powitał zebranych w imieniu kierownika szkoły ks. poseł Starkiewicz, zwracając uwagę w swem przemówieniu na znaczenie tego pokazu, jako doniosłego czynnika polskiej propagandy kulturalnej wśród ludności miejscowej, która stykając się dotychczas z ordynarnemi niemieckiemi produkcjami, staje teraz wobec prawdziwej sztuki, widząc swoje ukochane morze w całym szeregu widoków.

—* **MIĘDZYCHÓD. (Wybryk przyrody).** W jednym z międzychodzkich sadów w tych dniach zakwitła ponownie jabłoń. Szczęśliwy właściciel sadu będzie mógł drugi raz w tym roku zbierać jabłka. Starzy ludzie przepowiadają z tej przyczyny ostrą zimę.

*

—** **GDAŃSK. (Senat nie chce przedłożyć aktów).** Na posiedzeniu sejmowej komisji śledczej w sprawie Jewelowsky'ego poruszano bardzo szeroko sprawę przedłożenia aktów dowodowych przez senat. W związku z tem senat wystosował do marszałka sejmu gdańskiego pismo, w którem określa swe stanowisko co do przedłożenia aktów. Ujawnienie wzgl. wydanie komisji tej aktów, mających charakter tajemnicy urzędowej, wkrótce mogłoby z punktu widzenia wewnętrzno - politycznego pociągnąć za sobą utratę autorytetu i poważania rządu. Każdy, nawet najdemokratyczniejszy rząd, posiada swe tajemnicze urzędowe, których nie może wyjawiać, Z tych względów senat nie przedłoży aktów komisji śledczej.

Z ostatniej chwili.

Dziwny wywiad.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 23. sierpnia,

„Przegląd Wieczorny“ ogłasza wywiad z p. wojewodą Wachowiakiem, w którym tenże daje wyraz najcięższej bolączce podburzania ludności pomorskiej przez prasę. Pan Wachowiak w tym celu zamierza zwołać konferencję prasy pomorskiej.

W dalszym ciągu wojewoda pomorski wyrazić się miał do interlokutora „Przegl. Wiecz.“, że wychodzący niebawem w Toruniu (czy nie w Grudziądzu? — Red.) organ lewicowy Rosnera spełniać ma zadanie walki z kierunkiem nieustannej przesady i rzucania oszczerstw na osobistości, stojące u steru. — W końcu wyrazić miał p. wojewoda obawę, **aby głęboko na Pomorzu zakorzenione uczucie religijne nie zmieniło się w agresywny fanatyzm, bo to naszemu zgodnemu współżyciu z Niemcami — ewangelikami, mogłoby dużo zaszkodzić“.**

W Japonji znowu trzęsienie ziemi.

Londyn, 22. 8. (AW). Z Tokio donoszą o nowych i silnych trzęsieniach ziemi. W zatoce dno morskie obniżyło się o jeden metr. Ponieważ katastrofa trzęsienia ziemi z dnia 1-go września ub. roku rozpoczęła się również obniżeniem dna morskiego w zatoce, przeto panuje wśród ludności wielkie zaniepokojenie.

Wszelkie pożyczki Bolszewja obraca na propagandę pnlityczną.

Znamienny list Wielkiego Księcia.

Berlin, 22. 8. (Pat). Jak donoszą z Koburgu, były wielki książe Cyryl Włodzimierzowicz wystosował list do rządu angielskiego, protestujący przeciwko układowi z Rosją sowiecką, przytem ze szczególnym naciskiem wskazał, że wszelkie ewentualne pożyczki tylko wzmocnią propagandę komunistyczną.

Londyńska Izba Handlowa przeciw układowi angielsko-sowieckiemu.

Londyn, 22. 8. (PAT.) Londyńska Izba handlowa przyjęła wczoraj jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko angielsko-rosyjskiemu układowi, a przedewszystkiem podjęciu przez rząd angielski jakichkolwiek starań w sprawie pożyczki rosyjskiej.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Odczyt o zbrodni krakowskiej).** Adwokat warszawski Stan. Szurlej, który w procesie krakowskim popierał oskarżenie w interesie poszkodowanych, wygłosi w niedzielę najbliższą w Poznaniu odczyt o procesie krakowskim. Odczyt odbędzie się w sali teatru Apollo. Poznań, mający w kulturze poczucie prawa, najżywiej odczuł krzywdę, jaka się stała społeczeństwu w Krakowie. Odbyły się z tego powodu zebrania wiecowe, obecny odczyt budzi również żywe zainteresowanie.

(Stndenci amerykańscy w Poznaniu). We wtorek rano pociągiem z Warszawy przyjechała delegacja związku studentów chrześcijańskich, skupiających w sobie studentów kilkunastu uniwersytetów amerykańskich, mającego na celu niesienie pomocy kolegom krajów przez wojnę zniszczonych. W Poznaniu studentów amerykańskich podejmuje delegacja poznańskiego komitetu akademickiego. Goście mają zamiar zwiedzić instytucje akademickie, zabytki Poznania i miejscowość Kórnik.

—** **WARSZAWA. (Sjoniści przyjmują chrzest.)** Wiadomość o przejściu na katolicyzm syna znanego działacza i organizatora sjonizmu dr. Teodora Herzla, wywołała ogólną konsternację wśród żydów sjonistów. W związku z tym odbywają się konferencje kierowników ruchu sjonistycznego w celu wydania publicznej opinji o kroku znanego sjonisty. Przygnębienie ogółu sjonistów potęguje jeszcze fakt, że wysokie wykształcenie, jakie otrzymał przechrzta Herzl, odbywało się na koszt organizacji.

—** **WARSZAWA. (Echa wybuchu w cytadeli warszawskiej).** Wczoraj po południu udekorowano Krzyżem Zasługi czterech funkcjonarjuszów policji i wojska, którzy odznaczyli się w akcji ratowniczej podczas wybuchu w cytadeli warszawskiej dnia 14 października ub. roku.

—** **Wycieczka.** W poniedziałek, dnia 25 bm. przybywa o godz. 2-giej popoł. wycieczka statkiem, w skład której wchodzą obywatele miast Warszawy, Poznania, Wilna i Lwowa. Wycieczka ta zorganizowana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, jedzie z Warszawy do Gdańska i Gdyni parowcem, wstępując do Płocka, Włocławka, Ciechocinka, Torunia, Chełmna, Świecia, Grudziądza, Tczewa, Gdańska i Gdyni.

W Grudziądzu zatrzyma się wycieczka od godz. 2-giej popoł. do godz. 9-tej wiecz., zwiedzając miasto.

Z zebrań i towarzystw.

—** **WĄBRZEŹNO. (Zebranie Towarzystwa Kupieckiego „Korporacja“).** W dniu 11 bm. odbyło się w Wąbrzeźnie posiedzenie Korporacji Kupców Samodzielnych. Posiedzenie zagaił prezes p. Czarnecki, poczem zabrał głos delegat objazdowy Związku Tow. Kupieckich i wygłosił referat poruszający w nim kwestje organizacyjne, jak działalność Centrali, utworzenie się Rady Związków Tow. Kupieckich Polski Zachodniej oraz sprawę Banku Kupiectwa Pomorskiego. Na tematy te wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali pp. Ziętak, Chwiałkowski, Kornaszewski, Nast, prezes Czarnecki, Sigórski i inni.

W wolnych głosach poruszono sprawę ubogich, która tu zaczyna być kwestją palącą, kupiectwo skłonne jest opodatkować się na rzecz biednych miasta, aby tylko uwolnić się od tej plagi, gdyż częstokroć kupiectwo pada ofiarą oszustów i wydrwigroszów. Hasłem „Cześć Kupiectwu“ prezes zamknął posiedzenie o godz. 11-ej wieczorem.

—** **WĄBRZEŹNO. (Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych).** W dniu 13 bm. odbyło się tu zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych, zwołane z powodu przyjazdu przedstawiciela Centrali p. Sobocińskiego, głos zabiera kierownik objazdowy Centrali w referacie swym poruszając aktualne sprawy dotyczące dziedziny życia handlowego.

Po referacie wywiązuje się ożywiona dyskusja, w której głos zabierają: pp. prezes Deręgowski, Lontkowski, Głowacki, Baranowski, Góralski, Pjotrowski, Pawelecki, Grajewski, oraz inni. Mówcy wskazywali na potrzebę solidarnej akcji kupiectwa polskiego wobec dzisiejszych zagadnień życia bieżącego.

Zebranie zakończyło się późno w nocy. Prezes Deręgowski dziękuje mówcy za referat, jako też i Zarządowi Związku za pamięć o miejscowym towarzystwie.

Zygzaki polityczne.

Nacjonaliści niemieccy zjeżdżają się do Królewca.

Królewiec, 22. 8. (PAT.) Dziś o godz. 6 po poł. przybył do Królewca Hindenburg w otoczeniu szeregu generałów m. in. Ludendorffa i Mackensena. Miasto udekorowano flagami.

Na prowincji zorganizowane będą obchody, z których najważniejszym będzie obchód zwycięstwa pod Tannenbergiem. Z powodu zapowiedzianych uroczystości daje się zauważyć zaniepokojenie na Litwie. Litwini obawiają się widocznie wybuchu nowego zamachu na obszarze kłajpedzkim w związku z pobytem wodzów nacjonalizmu niemieckiego na granicy niemieckiej i ściągnęli większą ilość wojska w okolicy Szyłut i Pogogen. Królewieccy komuniści przygotowują kontrdemonstrację.

Jak to pogodzić?

Perfidja komunikatów a jeńcy rosyjscy.

Otrzymujemy w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru dwie depesze, które w swej potwornej ohydzie kłamstwa tak jaskrawie malują intencje rządu sowietów.

Oto depesze:

Warszawa, 23. 8. (A. W.) Moskiewska agencja telegraficzna donosi, że sowiety cofnęły centralę napadów bandyckich na terytorjum polskie z Mińska w głąb kraju.

Warszawa, 23. 8. (A. W.) Ruspress donosi, że 22 bm. posterunki sowieckie ostrzeliwały polską straż graniczną. Przypuszczano, że jest to omyłka. Dopiero za chwilę wyszło na jaw to, że bolszewicy chcieli odwrócić uwagę naszej straży granicznej w inną stronę w celu umożliwienia przejścia granicy bandzie dywersyjnej. Podstęp nie udał się. Ośmiu bandytów schwytano w tem jednego rannego.

Bolszewicy zapewniają o poczynieniu kroków przeciwko zamachowcom, zapewniają, że zamachy się nie powtórzą, a tymczasem ciągle idą wieści o napadach na kresy.

Czy nie dość już tej opieszałości?! Czy nie ostateczny termin pokazania tym władzom z Kremla zamiast uśmiechniętej dyplomatycznie twarzy, pięści z nahaja?....

Trybuna publiczna.

Dotyczy przewalutowania hipotek.

Wszyscy się łączą w większe lub mniejsze towarzystwa, ażeby wspólnie dochodzić swoich prawdziwych lub domniemanych krzywd i to z lepszem lub mniejszem powodzeniem. Pozostaje jednakowoż odłam ludzi dziś zapomnianych i wzgardzonych, tak zwanych „kapitalistów“. Nie są to ci, którzy podczas wojny lub spekulacją się dorobili, lecz którzy całe życie mozolnie z odmawianiem sobie zbytkownych rzeczy pracowali, dopóki im sił starczyło, ażeby mieć na starość jako taki byt zapewniony i nie stać się ciężarem dla gminy i kraju. Uciułany przez pracę długoletnią mały kapitalik, lub nabyty przez sprzedaż majątku grosz, gdy już sił do pracy nie starczyło, pozostawiony na hipotece miał służyć na utrzymanie na starość.

Grobowa wieść o zwaloryzowaniu hipotek przeraziła nas wszystkich. Teraz popadliśmy w rozpacz, gdyż grozi nam zupełna ruina, jeżeli kapitał tylko na 15 procent zostanie zwaloryzowany. Nie wspominam już o pożyczce Odrodzenia, na którąśmy wszystko, co się dało spieniężyć chętnie dali i którą też rząd, o ile jest w stanie waloryzuje. Ale rozchodzi się o kapitały pozostawione na gruntach na niski procent. Te kapitały nie pracowały w celach spekulacyjnych. Wspomagało się nimi rolnictwo. Rolnicy mają 10 lat dobrych poza sobą, w których minimalny tylko podatek płacili, a przytem gospodarstwa na Pomorzu nie były zniszczone. Ci mają teraz tylko 15 procent płacić, a 85 procent dla siebie zatrzymać? Posiedziciele domów korzystają ze stopniowej ulgi, że rozpoczynając od 15 procent powoli przyjdą do pełnej dzierżawy. Co mają kapitaliści począć z temi 15 proc. jednorazowego odszkodowania za swój ciężko zapracowany grosz? Pracować już nie mogą, bo są to starcy, przeważnie ponad 60 i 70 lat. Zasoby, jakie posiadali, już posprzedawali na utrzymanie życia, pocieszając się, że przyjdzie waloryzacja.

W innych stronach Polski, gdzie zniszczenie podczas wojny było bardzo wielkie, mają płacić do 50 proc., tymczasem u nas tylko 15 procent, chociaż Pomorza klęski wojenne nie dotknęły. Nie mając pensja ani zabezpieczenia na starość jesteśmy (dawniej rolnicy, pókiśmy pracować mogli) skazani utrzymać się z naszego skromnego a obecnie prawie bezwartościowego kapitaliku, gdy tymczasem inne zawody z powodu drożyzny dostępują wyrównania: przez wyższą zapłatę, wyższe ceny przy sprzedaży towaru, dodatek drożyźniany lub jakikolwiek inny sposób. Tymczasem kapitaliście, obecnie bez kapitałów w żaden sposób się nie pomaga, ale nawet 85 proc. jego ciężko zapracowanego kapitaliku się pozbawia. Jeżeli nas prawo lepiej nie obroni, to staniemy się bez naszej winy, pomimo długoletniej pracy ciężarem gminy. Dlatego prosimy na tej drodze, usilnie tych, którzy mogą wpłynąć na zmianę lepszego przewalutowania, ażeby nam, przeważnie już niezdatnym do pracy, wdowom i sierotom, nasz mały majątek w pełnej wartości, lub w przybliżonej wypłacony został, chociażby ratami, abyśmy znów po ludzku i bez troski na stare lata żyć mogli i nie byli innym ciężarem.

A. B.

Judaica

Ułatwienia żydom w optowaniu na rzecz Państwa Palestyńskiego.

Jak się dowiadujemy, właściwe władze otrzymały rozporządzenie Min. Spraw Wojsk. o przychylnem traktowaniu próśb w sprawie uzyskania obywatelstwa palestyńskiego, wnoszonych przez obywateli Rzplitej, obowiązanych do służby wojskowej.

Co do byłych obywateli Państwa Polskiego, którzy emigrowali do Palestyny między 1. 11. 1918 r. i 31. 12 1923 r., a optowali przedtem na rzecz państwa palestyńskiego, otrzymujemy wyjaśnienie, że tych byłych obywateli polskich należy traktować jako osoby, którym zostało udzielone zezwolenie z art. 11 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. czyli osoby, które nie ponoszą konsekwencji uchylenia się od służby wojskowej. (Vars.)

Z srebrnego ekranu.

„ORZEŁ“ — „Dwie dziewczynki Paryża“.

„Dwie dziewczynki Paryża“ film francuski — z francuską maestrją potraktowany. Treść dość zwykła — wybija się na plan pierwszy wykonanie i gra artystów. Widzieliśmy analogicznej treści film p. t. „Hrabina Paryża“, był to film niemiecki — film obecny jest przykładem odrębności wyższości francuskiej instytucji twórczej ponad niemiecką.

Wystarczy powiedzieć, że treść wzrusza...

Drugi film to typowy amerykański humbug, przemiły jednak i pełen karkołomnych nonsensów.

#

„APOLLO“ — „Tajemnica białej twarzy“.

Jeden z najbardziej fotogenicznych filmów, jakie znam, „Tajemnica białej twarzy“ wywiera jakiś nieprzeparty urok na widza.

Opowieść o malutkiej chineczce z kraju wschodzącego słońca Ming Tay, traktowana z tak przedziwną dyskrecją i subtelnością ujęcia staje się kwiecistem poematem sentymentu i realizmu jednego z najbardziej kolorowych realizmu chińskiej egzotyki. Rolę główną mistrzowsko gra amerykańska artystka filmowa, jedna z najbardziej uroczych kobiet, Norma Talmadge.

Nie jestem sentymentalny — wychował mię czas wojny — natomiast jestem bardzo wrażliwy na piękno i dla tego wyszedłem wczoraj przed główną podporą programu „Bufalio Bill“, aby sobie nie popsuć wrażenia...

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Przypominamy społeczeństwu naszemu o niedzielnych zawodach pomiędzy Olimpią i T. K. S-em. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Olympia grać będzie w następującym składzie: (od lewej) Benetkiewicz — bramka; Maliszewski, Bączyński (kapitan) — obrona; Krakowski, Dondolewski, Mikulski — pomoc; Berendt, Świątkowski, Koperski, Dołecki, Pakoński — napad. Zawody budzą wielkie zainteresowanie i ciekawość. Sądzimy, że nikogo z nas na nich nie zabraknie. Do drużyny Olimpji mam maleńką — i sądzę nieodosobnioną — prośbę. Pokażcie nam grę ładną, otwartą i nie brutalną. Walczcie z wielką ambicją i ofiarnością, to może — chociaż przeciwnik jest bardzo groźny — osiągniecie zwycięstwo. Zawody odbędą się bez względu na pogodę na boisku koszar 64 p p. przy ulicy Lipowej, punktualnie o godz. 5-tej.

Polska zdobyła piąte miejsce w turnieju na zjeździe harcerskim.

Kopenhaga, 20. 8. (PAT.) W niedzielę ubiegłą wśród niezwykłej słoty zwinięto obóz turnieju międzynarodowego skautów, których rozlokowano w mieszkaniach prywatnych okolicznych domostw. Skauci pozostaną tutaj jeszcze tydzień jako goście Danji. Król duński jeszcze tego samego dnia odbył rewję skautów, rewję skautów, reprezentujących 33 państwa, ustawionych grupami według porządku alfabetycznego nazw narodowości. Na rewji obecni byli królowa duńska, książę Waldemar, członkowie korpusu dyplomatycznego, minister spraw zagr. hr. Moltke z małżonką i in. Po południu generał angielski Baden Powell rozdał skautom zdobyte na turnieju nagrody. Nagrody otrzymali w porządku następującym: Amerykanie — 181 punktów, Anglicy — 172, Węgrzy — 166, Norwegowie — 158, Polacy 155, Austrjacy — 142, Szwajcarzy — 139, Francuzi — 136, Holendrzy — 135, Włosi — 111, Chilijczycy — 91, Luksemburczycy — 75. Dalsze miejsca w tym łańcuchu już nie wchodzą w grę. Do rzędu ich należy również grupa duńska.

Z ruchu gniazd sokolich.

SOKOLSTWO POLSKIE W NIEMCZECH.

W Gelsenkirchen odbył się niedawno walny zjazd delegatów Związku Sokołów Polskich w Niemczech, w którym wzięli również udział przedstawiciele Związku Sokołów Polskich we Francji.

Stwierdzić należy, że Sokolstwo polskie na wychodźtwie w Niemczech liczbowo bardzo się cofa, gdyż podczas gdy w roku 1922 liczył tutejszy Związek 4531 członków, w tem 1304 ćwiczących, jest ich obecnie jeszcze tylko 1227, a ćwiczących 460. Ubyło zatem około 3304 członków, i liczba gniazd zmalała z 114 na 45. Straty te przypisywać należy warunkom, jakie wychodźtwo obecnie przeżywa. Większa część ludu naszego wyjeżdża do kraju, lub na zachód, do Francji.

Zlot sokołów okręgu berlińskiego odbył się niedawno temu w Treptow, zlot okręgu westfalsko-nadreńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 sierpnia br. w Gelsenkirchen.

—** Grudziądz. Tow. gimn. Sokół urządziło w ubiegłą sobotę zabawę dla swych członków, która wypadła bardzo dobrze. Otwarcie oddziału mandolinistów odbyło się nader uroczyście. Kierownikowi tegoż druh. Cywińskiemu należy się szczególne uznanie, za utworzenie tegoż oddziału.

Ogólnym porządkiem zajmowali się druhowie dyr. Maciejewski i naczeinik Urbaniak. Drużyna zabawiła się jak nigdy; o godz. 2 zabawę zamknięto. Czołem!

Sokół.

Literatura i sztuka.

Wystawa sztuki w Niemczech.

Drezno przygotowuje wielką wystawę sztuki, na której ma być również reprezentowana zagranica.

O terminologję prawniczą.

Pras białoruska podaje, iż grupa prawników białoruskich wystąpiła z własną inicjatywą opracowania białoruskiej terminologji prawniczej. Praca oparta ma być na statucie litewskim, pisanym jak wiadomo po białorusku.

Z ruchu wydawniczego.

= „Praca", popularny tygodnik ilustrowany, poświęcony nauce, literaturze, sztuce, sprawom społecznym, wychodzi od lat 28 w Poznaniu, ul. Murna Nr. 2. — Treść Nr. 34: Uwagi o zmianie Konstytucji, Ż. — Konferencja w Londynie. — Pobyt p. Prezydenta Wojciechowskiego na Pomorzu. — Z powodu strajku na Górnym Śląsku. — Zwyczaje i obyczaje kobiet w Japonji. Ż. — Kołysanka, Walter Hasenclever, (wiersz). — Z letniska harcerzy wielkopolskich, Jarek Urbański — Teatr Nowy imienia Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu, Ż. Bilans Teatrów Poznańskich, Hilary Majkowski-Wejchert. — Z Olimpjady francuskiej. — Dział dla kobiet. — Hygiena. — Rady praktyczne. — Ryciny. — Powieści.

= „Bilanse w złotych". Nakładem Tow. Wyd. „Prasa" ukazała się opracowana przez adw. Wł. Józefa Szatensztejna, radcę prawnego Ministerstwa Skarbu, broszura o „Bilansach w złotych".

Poza tekstem świeżo wydanych, obowiązujących rozporządzeń o przewalutowaniu kapitałów własnych spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp., spółdzielni itp., autor, na zasadzie materjału urzędowego, szczegółowo wyjaśnia wszystkie kwestje, jakie powstały z przewalutowaniem kapitałów, w szczególności sprawę oszacowania majątku, obliczania wysokości kapitału akcyjnego (udziałowego), wysokości akcji (udziału) i sprawy podatkowe, związane z przewalutowaniem.

Broszura jest do nabycia we wszystkich księgarniach. — Cena 2 złote.

Rzeczy ciekawe

SZCZYT ROZTARGNIENIA.

Kilka niezwykłych przykładów roztargnienia i zapominania podają gazety angielskie. Pewien uczony nazwiskiem Luke Howard chciał odwiedzić swego przyjaciela. Gdy służący prosił go o podanie nazwiska, uczony ów nie mógł je powiedzieć, gdyż zapomniał w tej chwili, jak się nazywa. Zaczął więc szukać po swych kieszeniach jakiejś legitymacji, listu, lub czegokolwiekbądź, na czemby się znajdować mogło jego imię i nazwisko, ale daremnie szukał, gdyż niczego nie znalazł. A służący czekał i przyglądał mu się podejrzliwie, przypuszczając, że ma do czynienia z włamywaczem. Szczęśliwym sposobem zjawił się znajomy, który go przywitał słowami: „Dzień dobry, panie Howard". „Rzeczywiście, tak się nazywam!" — zawołał uczony rozradowany, dziękując serdecznie znajomemu za oddaną nieświadomie przysługę. Howard nosił parasol od deszczu ze srebrną rączką, na której były wyryte słowa: „Parasol ten skradziono Ludwikowi Howardowi!" — Uczonego tego co do roztargnienia prześcignął jeszcze szanowany ogólnie i zamieszkały w Liverpoolu kupiec Edgar Rathbone. Pan ten nie wrócił pewnego dnia do domu, a ponieważ wracał regularnie z biura, rodzina wielce się zaniepokoiła. Po różnych nadaremnych pytaniach u znajomych i na policji, syn najstarszy zaczął szukać ojca po hotelach i wynalazł go nad ranem w łóżku leżącego w pewnym hotelu. „Mój kochany chłopcze — zawołał uradowany co za szczęście, że przybyłeś. obawiałem się już, że tu będę musiał pozostać w łóżku". — „Zapomniałem całkiem, gdzie mieszkamy i dlatego w hotelu musiałem przenocować". — Tenże p. Rathbone był zaproszony na ucztę wieczorną do znajomej wdowy. Wszyscy goście już odeszli, tylko p. Rothbone jeszcze pozostał przy stole. W końcu gospodyni domu z rozpaczy powstała i gościowi życzyła dobrej nocy. „Dobra noc" — odrzekł Rathbone — ale pozostał spokojnie na krześle. „Czy pani już odchodzi? Żałuję mocno i przepraszam panią, że jedzenie było tak niesmaczne, ale kucharka moja często jest pijana". — Biedak zapomniał, że jest w gościnie, myśląc, że jest u siebie w domu i sam przyjmuje gości.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Paszporty ulgowe. Województwo Pomorskie wyjaśnia, iż ulgowe paszporty na wyjazd zagranicę przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych wydawane będą (w myśl rozporządzenia z dnia 17. 8. br. Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673) również na podstawie zaświadczeń Izb Przemysłowo-Handlowych petent musi bezwzględnie dowieść, iż wyjazd jego jest dla interesu danego przedsiębiorstwa niezbędny, nadto, iż z wyjazdem jego połączone są korzyści ogólno-państwowe, a w szczególności gospodarstwa krajowego.

Posiedzenie Zarządu Izby. W drugiej połowie sierpnia br. Izba zwołuje posiedzenie Zarządu w celu załatwienia spraw gospodarczych, a dnia 30 bm. odbędzie się 3-cie z rzędu plenarne posiedzenie.

Fa. Pardon i Kurzawa w dniu 16 bm. urządziła w Grudziądzu uroczyste poświęcenie swego nowoprzebudowanego gmachu i lokalu przedsiębiorstwa, na którem byli obecni przedstawiciele tut. Izby Przemysłowo-Handlowej. W zastępstwie nieobecnego Prezesa Izby P.-H. p. Czarlińskiego przemówił wiceprezes p. T. Marchlewski. —

Opłaty celne manipulacyjne. Zatwierdzony został projekt rozporządzenia przystosowującego przepisy o opłatach celnych manipulacyjnych do nowej taryfy celnej. Nowe rozporządzenie, prócz powtórzenia przepisów dawnego rozporządzenia, wprowadza następujące zmiany:

1) w rubryce towarów wolnych od cła, opłacających przy przewozie zniżoną opłatę celną manipulacyjną — 0,01 zł. od 100 kg., obok rud i fosforytów, zostają wymienione: żelazo i stal, stare, lane i kute, łom, szmelc, wióry (również prasowane) i proszek:

2) opłata manipulacyjna, pobierana przy wywozie towarów od wysokości 0.02 zł. od 100 kg. zostaje zniżona do 0,01 zł. od 100 kg. dla następujących towarów: kamienie polne i skalne w stanie naturalnym, kostki do brukowania ulic, krzemień, granit, bazalt, kwarc i szpat polny, piasek naturalny, ziemia wymoczkowa (okrzemkowa) i inne osobno niewymienione kamienie i ziemia, używane w przemyśle fabrycznym — nieobrobione, nierozdrobnione, chociażby wypalone; dolomit surowy.

II. rata dopłaty do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Z dniem 20 bm. upływa termin uskutecznienia drugiej raty dopłaty do nabytych na rok 1924 świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Min. Skarbu komunikuje, iż termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony, po jego upływie zaś przystąpią bezzwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Przeciwko winnym nieuskutecznienia dopłaty będą wdrożone kroki egzekucyjne, a przy ściąganiu przymusowem zaległości — nie zależnie od kosztów egzekucyjnych — pobierać się będzie 2 proc. mies. odsetku za zwłokę, z podwyższeniem przypadającej do uiszczenia kwoty o pół procent za każdy dzień zwłoki.

Targi Wschodnie we Lwowie. Wyniki dotychczasowych Targów we Lwowie wykazują, iż „Targi Wschodnie" zdołały się wybić wśród licznego szeregu targów międzynarodowych. Zagranica coraz bardziej interesuje się niemi: udział wystawców zagranicznych podniósł się znacznie — z 224 w poprzednich Targach na 324 wystawców zagranicznych w ostatnich. Wśród wystawców polskich objawia się znacznie przesunięcie w kierunku intensywniejszego udziału wielkiego i średniego przemysłu tak, że Targi zdołały skupić najpoważniejsze i najbardziej reprezentatywne przedsiębiorstwa krajowe.

Trwający kryzys gospodarczy nie upłynie bynajmniej ujemnie na powodzenie IV. Targów Wschodnich, przeciwnie w związku z tym kryzysem, polegającym w głównej mierze na kryzysie eksportu, rola Targów Wschodnich staje się jeszcze poważniejsza.

Gdańsk wobec Targów Wschodnich. Szereg najpoważniejszych firm przemysłowych w Gdańsku weźmie udział w Targach Lwowskich. Dyrekcja Targów, uwzględniając ciężkie położenie gospodarcze w Gdańsku, udzieliła tym wystawcom 75 procent zniżkę postojowego. Organizowana jest również wycieczka kupców gdańskich do Lwowa.

Stosunki handlowe z Ameryką. Wobec tego, iż liczne komitety amerykańskich wystaw zwracały się niejednokrotnie do Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Stanach Zjedn. A. P. z propozycją wystawiania eksponatów — podajemy do wiadomości sfer zainteresowanych, iż wszelkie eksponaty wysyłać można bezpośrednio pod adresem: American-Polisch Chamber of Commerce — 935 Third Avenus, New York City U. S. A. przyczem należy dołączyć następujące informacje odnośnie do poszczególnych wzorów:

1) Produkcja roczna fabryk, 2) Ceny w dolarach, 3) Termin dostawy po otrzymaniu zamówienia, 4) Odnośnie do towarów włókienniczych procentowa zawartość surowców, z których materjały są wyrabiane.

Stosunki handlowe z Bliskim Wschodem. Ze względu na coraz żywsze stosunki Galacu z całym Bliskim Wschodem i rozpoczynający się tą drogą tranzyt towarów polskich na Bałkany, do Turcji, Palestyny, Syrji i Egiptu, Konsulat Rzplitej Polskiej w Galacu zwrócił się do odnośnych Izb Handlowych, komunikując im, że w jego lokalu istnieje stała wystawa wzorów przemysłu polskiego, obejmująca dotąd już 180 fabryk, i że udziela wszelkich informacji, tyczących się nietylko wystawionych okazów, lecz wogóle całego przemysłu polskiego. Izba Handlowa Grecka w Aleksandrji zwróciła się do Konsulatu, proponując w odpowiedzi na jego pismo oddanie na usługi polskich eksporterów łamów swego pisma oraz umieszczenie na istniejącej przy Izbie Wystawie wzorów, okazów przemysłu polskiego.

— **OPŁATY WYWOZOWE OD DRZEWA LIŚCIASTEGO.** Ostatnio zniżone zostały opłaty wywozowe od drzewa iglastego nieobrobionego. Opłata ta wynosi 3 i pół szylinga za 1 metr kubiczny drzewa. (Vars.)

Rumuńska taryfa celna na wyroby bawełniane i wełniane podwyższona zostanie w najbliższej przyszłości 2 i 2½-krotnie.

Oferty na dostawę ziarna i słomy dla garnizonów Intendantury w Katowicach należy złożyć w dniu 25 b. m. o godzinie 10 rano do Kierownictwa Rejonowej Intendantury w Mysłowicach.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Grudziądz obwieszcza przetargi ofertowe, mające się odbyć w miesiącu wrześniu br.

Szefostwo Intendantury Warszawa ogłasza wezwanie do składania ofert na dostawę artykułów żywności wych dla wojska.

Firma polska zgłosiła gotowość sprzedania kolejki wąskotorowej marki: Ohrenstein i Capel—Berlin.

W Izbie naszej są do przejrzenia:

1) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Belgji.

2) Sprawozdanie o sytuacji finansowej Belgji.

3) Zestawienie danych o popycie na wyroby polskie w Rumunji.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanej w obwodzie tut. Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 22 sierpnia 1924 r.

Izba Przemysłowo-Handl. Grudziądzko-Starogardzka.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 22. 8.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16 złp.
Floreny holenderskie	198 50 „
Franki belgijskie	25,60 „
Franki francuskie	27,77 „
Franki szwajcarskie	96.80 „
Funty angielskie	23,09 „
Korony austryjackie	7,27 „
Korony czeskie	15.14 „
Liry włoskie	22 70 „
Korony norwejskie	70.15 „
Korony duńskie	82.70 „
Korony szwedzkie	136.50 „
Dolary kanadyjskie	5.00 „

Gdańsk, dnia 22. 8.

Dolar	5.56
Złoty polski	106. 10
Przekazy na Warszawę	105. 95

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 22. 8. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	15.50—16.50
Pszenica	24,00—26.00
Jęczmień zwyczajny	- 17.50
Jęczmień browarowy	22.00—23.00
Owies	16.00—17.00
Mąka żytnia	—28.50
Mąka pszenna	42.50—44.50
Ospa żytnia	—11.50
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Poznańskie ceny na bydło z 22. 8. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 22. 8	Cena 20. 8.
Bydło rog. I kl.	88.00—	88.00—
„ „ II kl.	76.00—	76.00—
„ „ III kl.	60.00—	60.00—
Cielęta I kl.	124.00—126.00	128.00—
„ II kl.	110,00—	112 00—
„ III kl.	90,00—96.00	90.00—96.00
Swinie I kl.	133,00—	138 00—
„ II kl.	124 00—	124.00—
„ III kl.	114 00—	114,00—
Owce I kl.	76.00—78,00	70.00—72.00
„ II kl.	60.00—64.00	60.00—64 00
„ III. kl	—	48.00—50,00
Prosięta za parę 6—8 tyg.	7.00—9.00	—
Prosiatę za parę 9 tyg.	11.00-14.00	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dabkowski.

Wielka Licytacja!

Z powodu oddania dzierżawy Dom. Karolewa sprzedawać będę publicznie **w czwartek, dnia 28 sierpnia rb., o godzinie 10-ej przed poł.** za gotówkę najwięcej dającemu na podwórzu **Folwarku Szarnoś**, stacja **Szarnoś przy Lisnowie, kolej Jabłonowo—Piesewo**, tamże się znajdujące maszyny rolnicze i sprzęty gospodarcze:

komplet młocarniany z elewatorem, motor, wiązarkę, kosiarkę, konne grabie, wozy robocze i do mleka, powózkę wyjazdową, sanie, pługi, brony, walec, dużą sieczkarkę, maneż, wagę do bydła, owce, 3 dobre konie, kompletne kowalskie i kołodziejskie narzędzia, drągi, beczki i rozmaite narzędzia rolnicze.

Znajomym udziela się kredytu.

Jan Olszewski
licytator i taksator.
11708]

Miejska Kasa Oszczędności

Grudziądz, Ratusz I 1305

przyjmuje depozyta, otwiera rachunki bieżące i czekowe, wykonuje przekazy i zlecenia, udziela pożyczek.

Wielki Jarmark

na konie, bydło, oraz kramny odbędzie się **w BADZYNIE w czwartek, dnia 28 sierpnia 1924 r.** [1340

Magistrat Radzyn.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym.

1237A

Torf prasowany i rznięty

o wysokiej wartości opałowej, poczynając od dn. 1 września r. b. posiada

Cegielnia Parowa Świerkocin

biuro: ul. Toruńska 6, I piętro, tel. 257.

Już od dziś przyjmuje się zamówienia zarówno hurtowe jak detaliczne, oraz wysyła się próbki. [1336



Wycieczka do Sartawic

statkiem **„Courier"** z portu Schulz'a

w niedzielę, dnia 24 sierpnia

o godzinie 1½ popołudniu (1341

Dla dorosłych 2 zł., dla dzieci 1 zł.

Tekturę **na dachy** w najlepszych gatunkach przedwojennych 1256

Smołę kamienną • Lepnik asfaltowy

Carbolineum z czystego oleju

Dziegieć • Kit dachowy

Cement « Wapno

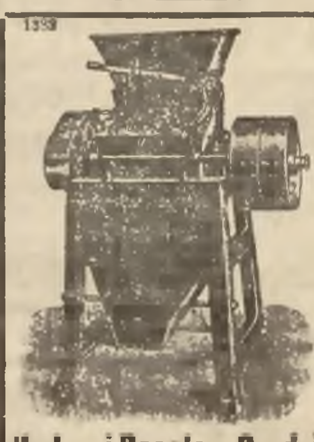
Trzcinę • Gips • Koryta glinkowe

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday Grudziądz Telefon nr. 88

Fabryka i biuro przy dworcu towarowym

1339



Śrutowniki

firmy KRUPPA walcowe i Excelsior, oraz

aparaty do mąki wprost ze składnicy.

Wielki wybór tarczy zapasow.

Nacinanie walcy.

Hodam i Ressler, Grudziądz przy dworcu. Telefon 495

Poszukujemy od zaraz lub do późn. wstępu

ucznia biurowego

syna porządnych rodziców, z lepszem wykształceniem szkolnem, możliwie ze znajomością języka niemieckiego. (1275

Zgłoszenia upraszamy z dokładn. życiorysem i oryg. świadectwami szkolnemi do **Dyrekcji**

„UNII" Zjednoczonych Fabryk Maszyn

dawniej: A. Ventzki, Blumwe i Peters S. A. w Grudziądzu.

Parcele

nadające się pod budowę will, przedsiębiorstw handlowych lub fabrycznych w Grudziądzu przy Tuszewskiej Grobli, około 80 mórg otrzymaliśmy zlecenie do rozsprzedania takowych. [1318a

Jan Dejewski i Wilh. Jaeger

Kupno i sprzedaż posiadłości miejsk. i wiejsk. Grudziądz, ul. Sienkiewicza 6. — Tel. 304.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY

i plomby od 2,— zł. poczawszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Sprzedaże

Na sprzedaż

kareta

2-osobowa w dobrem utrzymaniu. — Oferty do Gł. Pom. pod nr. 11404.

Kamienica z 20 dwupokojowemi mieszkaniami i kuchnią, 2 trzypokoj. mieszkaniami i skład z mieszkaniem 3-pokojowem do sprzedania lub zamiany na gospodarstwo 100 morgowe i wyżej. **Pröhl**, Chełmińska 73. [11407

Sprzedam w centrum miasta położony

SKŁAD

z dwoma pokoj., kuchnią i łazienką. — Oferty do Gł. Pom. pod nr. 11406.

Sprzedam:

płaszcz jesienny męski, buciki nr. 42, lampę naftową mosiężną Rynek główny 21, II p.

Obuwie

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w firmie

Czesław Szubarga
Toruńska 3. [1108

Wapno i cement

pierwszej jakości — poleca tanio — 520

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka
Grudziądz, Ogrodowa 23

Zboże siewne

1. **Jęczmień zimowy:** Oryg. P.S.G. Nordland
2. **Pszenica:** [1194 v. Stegler's 22
3. **Grossherzog v. Sachsen**
4. **Biler's schlesischer Edel-Eppweizen**

Opróbkowane oferty wysyła się na życzenie. —

Wiechmann, Dom. Radzyn powiat Grudziądz.

Stemple-Druki wyk. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Różne

Szkoła tańców Pawlickiego Bydgoszcz.

W najbliższym czasie rozpocznę w Grudziądzu

Kurs tańców modnych i wirowych.

Łask. zgł. przyjm. będę w sobotę, dn. 23. bm. od godz. 5—8 wiecz. w lokalu Hotelu „Pod Złotym Lwem".

Wincenty Pawlicki
11849) nauczyciel tańców.

„Wincenty Bienert" mistrz w strojeniu lepszych fortepian. i pianin remont i całkowitą przebudowę wykonuje fachowo po cenach umiarkowanych firma znana, jako pierwszorzędna na cał. pom. i zagr. **Chełmno W. Bienert, Grudziądz** Sienkiewicza 7, skład.

Paszportowe

FOTOGRAFJE

w ½ godzinie [1291
ul. 3 Maja nr. 10.

Ogłoszenie konkursu.

Podpisana Dyrekcja ogłasza niniejszem konkurs na 28 wolnych posad lekarzy oddziałowych, a mianowicie z siedzibą w Pucku w Wejherowie, w Kartuzach, w Kościerzynie, w Chojnicach w Czersku, w Starogardzie, w Więcborku, w Nakle, w Tucholi, w Bydgoszczy (5 posad) w Laskowicach, w Tczewie (8 posady), w Grudziądzu (2 posady), w Toruniu (2 posady), w Chełmży, w Jabłonowie, w Brodnicy, w Iłowie i w Gdańsku (1 posada).

Obowiązkiem lekarza oddziałowego będzie leczenie wszystkich pracowników kolejowych oraz członków ich rodzin, zamieszkałych w siedzibie lekarza i przestrzeni do odnośnego oddziału przydzielonej.

Do każdej z powyższych posad przywiązane jest wynagrodzenie według grupy uposażeniowej VII szczebel „a" pracowników państwowych. Przyjęcie nastąpi narazie w charakterze kontraktowym.

Ubiegający się o te posady winni dołączyć do podania:

1. Świadectwo obywatelstwa Państwa Polskiego,
2. Dyplom lekarski,
3. Poświadczenie z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki szpitalnej, a w szczególności praktyki położniczej i chirurgicznej,
4. Curriculum vitae.

Podania należy wnosić do 8 września b. r. do Działu sanitarnego podpisanej Dyrekcji. 1338

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku.

Dla dogodności Szan. Klijenteli na Pomorzu urządziłem

w Bydgoszczy, ulica Zduny 11

pod kierownictwem pana Franciszka Załachowskiego

SKŁAD FABRYCZNY

introligatorskiej i technicznej

TEKTURY

znany jako najlepszy wyrób

fabryk **„KLEPACZKA" i „NATALIN" w Poraju.**

Sprzedaż po cenach fabrycznych. Dostawa odwrotnie.

Józef Załachowski, Poznań

ul. Rzeczypospolitej 4. Telef. 2513. Adr. telegr. Joza-Poznań.

Wyłączna sprzedaż na Poznańskie, Pomorze i Gdańsk.

TEKTURA ✦ PAPIER ✦ FARBY GRAFICZNE

BRONZ. KOPERTY KUPIECKIE. TALERZYKI TEKTUROWE.

1125



Fabryka kapeluszy

Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 22

Poleca swoje najnowsze modele na sezon jesienny po których przyjmuje kapelusze do przefasonowania: damskie i męskie, filcowe i welurowe.

Tadeusz Klebowski

Dla Pp. modystek ustępstwo 25%



Do utrzymania obuwia niezbędny Jest Erdal, wyrób pierwszorzędny, Cudny blask wciąż wywołuje, Nigdzie w domu nie brakuje.

Erdal

„Erdal" Zakłady Przemysłowe, Zawiercie. 1333

„KUPIEC"

najstarszy i największy tygodnik handl.-przem. i organ związkowy wszystkich organizacji kupieckich w b. zab. pruskim

wydaje z okazji Targów Wschodnich

trzy obszerne wydania targowe

i zaprasza firmy wystawiające do współudziału w dziale reklamowym i opisowym.

„Kupiec" jest jedynem z najpoczytniejszych pism fachowych w Polsce i rozchodzi się po całej Polsce, zaś zeszyty targowe szczególnie szeroko znajdą rozpowszechnienie.

Ceny przystępne:

1/1 strona (18×24)	— 60,—	zł
½ strony	— 35,—	„
¼ strony	— 20,—	„

Na życzenie wysyła się oferty i zeszyty okazowe.

Adres: „KUPIEC", Poznań.

W piątek, dnia 22 sierpnia br., o godz. 9 rano, zasnął w Panu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. p.

Robert Reymann

emer. nadsekretarz pocztowy

przeżywszy lat 68.

W ciężkim smutku pogrążona zawiadamia o tem

Żona z dziećmi.

Grudziądz, dnia 22 sierpnia 1924 r.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 25 sierpnia br., o godz. 9 rano, w kościele parafialnym; obrzęd pogrzebowy tegoż dnia o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarza kat.

Dziś rano o godz. 2 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, syn, brat, wujek i szwagier

ś. p.

Bronisław Radtke

w 39 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona **rodzina i rodzeństwo.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, popoł. z kostnicy cmentarza katolickiego.

Kamienie żółciowe

usuwa **„Cholapia"** Dr. Krahego bez operacji pod gwarancją; kuracja trwa 5 dni. [1345

Laboratorjum Michałowskiego, Leszno, Poniatowskiego 4

Korzystajcie z szalonego spadku cen!

Materjał na ubranie męskie lub kostjum damski za 9 złotych!

Warszawska Spółka Manufakturowa dla rozpowszechnienia nadal swojej firmy, posiadając duże zapasy towarów, ma możność wysyłać każdemu czytelnikowi tego pisma, po otrzymaniu listownego zamówienia: 3 metry materjału „ELEGANT". Jest to materjał wełniany, elegancki, w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski, we wszystkich kolorach lub w krateczkę i paseczki. **Za całe 3 metry 9 złotych.** Lepszy gatunek „FLORIDA" 14 zł 50 gr za 3 metry i gatunek najwyższy „WISŁA" 18 zł 90 gr. Komplety podszewki do marynarki, spodni i kamizelki 6 zł, wyższy gatunek 9 zł 50 gr.

Wysyła się po otrzymaniu listu, zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze paczki na poczcie. 1334

Niema żadnego ryzyka! Jeśli materjał nie spodoba się zamawiającemu, to takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Listy prosimy adresować: Do Fabrycznego Składu **Warszawskiej Spółki Manufakturowej** Jasna 18 tel. 243-80

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się od 1—3 koponów 2 zł 50 gr.

Uwaga: Wysyłając należność przy zamówieniu za przesyłk. i opakowanie nie płaci

---

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 27 sierpnia 1924 r., o godz. 10 przed połud., sprzedawać będę przy ul. Wybickiego 6 najwięcej dającemu:

pierwszorzędne urządzenie domowe, szafy, biurka, stoły, kanapy, krzesła, bufet, kredens, rozmaite srebrne i złote przedmioty, garnitur koszykowy, maszynę do szycia, fuzję itp.

1346] **KLAMANN,** kom. sądowy.

DOK

Wielka Wystawa Rolniczo-Leśna w połączeniu z targiem drzewnym w Królewcu

od 5-go do 9-go września 1924 r.

Popularyzacja najnowszych zdobyczy w dziedzinie rolniczo-leśnej.

Informacje udzielają i zaświadczenia ulgowe wydają:

Arnold Kriedte, Grudziądz, telefon 85

Georg Wodtke, C. V. Express, Bydgoszcz, Jagiellońska 46-47 telefon 665, 799, 800

Dr. Krull, Tczew, Królewiecka 32 33, telefon 36

F. Guenther-Latuschek, Starogard, Kościuszki 6, telefon 93

Robert Kordenat, Chojnice, Gdańska 22. [1336a

Kocioł parowy

używany, rok budowy 1890 (płomieniówkowy), 85,49 m² pow. ogrzewalnej 7 atm. rob. ciśnienia z kompl. armaturą, przegrzewaczem i podegrzewaczem sprzeda [1345

Magistrat miasta Grudziądza.
Wydział V. Budownictwo.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że

trzecie posiedzenie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej

odbędzie się **w Grudziądzu w dniu 30 sierpnia** (sobota) **1924 r.** o godz. 6,30 pop. **w sali Ratusza I, na I. p.**

PORZĄDEK DZIENNY:

I. Posiedzenie jawne:

1. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia plenarnego.
2. Sprawozdanie z działalności Izby za czas od lutego do sierpnia br.
3. Przyjęcie przepisów dla rzeczoznawców Izby.
4. Przyjęcie przepisów dla sędziów polubowych Izby.
5. Wybór i mianowanie 30 sędziów polubowych Izby, zarazem przekazanie zaprzesiężenia ich Zarządowi Izby.
6. Sprawozdanie ze składki na rzecz Izby.
7. Sprawa wydania sprawozdania gospodarczego za r. 1922/24.
8. Sprawa 25-letn. Jubileuszu Izby.
9. Wolne wnioski.

II. Posiedzenie poufne. [1339

Izba Przemysł.-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

Prezes: (—) J. Czarliński. Syndyk: w z. (—) M. Korytowski.

Przetarg

na dostawę 100.000 palików faszynowych (sosnowych) 1,00 m długości, 4—6 cm grubości, franko brzeg Wisły. — Termin wnoszenia ofert do dnia 30 sierpnia br. godz. 12.

Tczew, dnia 21 sierpnia 1924 r.

Naczelnik Państwowego Zarządu Dróg Wodnych

1343] (—) M. König.

Wszyscy używają dziś tylko kawę słodowa

„MALTOPOL"

bo jest najlepszą i najtańszą, a w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"
Kartuzy (Pomorze). 7371

Każdą ilość [1309

starej miedzi i spiżu

kupi

i zapłaci po cenie rynkowej

„UNIA" Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters S. A. Grudziądz

---

PIEKARNIA

w dużej kościelnej wiosce zaraz do przedzierżawienia. Of. do Głosu Pomorsk. pod nr. 11413.

Z dniem 1 września rb. przyjmnję na stancję

PANIENKI

uczęszczające do tut. zakł. nauk. Troskliwa opieka. Dobre odżywianie. Konwersacja francuska. Lekcje muzyki na miejscu. Młodszym pomoc w naukach. Łask. zgł. nr 26 sierpnia.

J. Kamieńska, Grudziądz
ulica Młyńska nr. 11, II p. na lewo. [1327

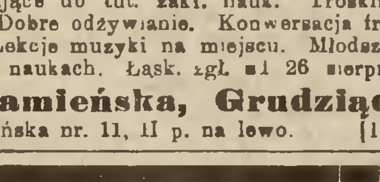
SMOSCHEWER & S-ka

T. z o. p.

BYDGOSZCZ

ul. Dworcowa nr. 31-b - Tel. 430 i 431

Adres telegraficzny: Smoschewer-Bydgoszcz



SPECJALNOŚĆ:

Projektowanie i budowa kompletnych kolejek polnych oraz dostawa szyn, tarcz obrotowych, zwrotnic, wagonów, lokomotyw i t. p.

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Szczapy

sosnowe, olszowe i brzozowe

do prompt dostawy na najdogodniejszych warunkach polecają

W. Klewe i Z. Hozakowski

Telefon: nr. 863 i 864. **TORUŃ** Adres telegr.: Klewe.

Hurt węgla i drzewa. 1344

Wagony dziennie na osi!

Sprzedaże

Garnitur klubowy, meble koszykowe, oraz biurko i fotel z powodu wyjazdu do sprzedania Pietruszkowa 29, II p. [11419

Sprzedam tanio:

2 dębowe sypialki, 2 dębowe stoły do rozsuwania, 12 dębowych krzeseł, 2 biurka damskie, 2 stoliki do granla w szachy Chełmińska 60, Warsztat stolarski. [11411

Kupna

Poszukuje się kupna

żelaznego łóżeczka

dla dziecka. — Zgłoszenia do Gł. P. pod nr. 1338

Posady

Poszukuję pracy jako

Przedsiębiorca

z większą ilością ludzi do ukończenia żniw, wybierania kartofli i buraków. [11389

Fr. Torski, Wielk. Komorsk, p. Świecie.

Technik-budowniczy,

władający językiem polskim i niemieckim w słowie piśmie natychmiast poszukiwany. Podanie pensji przy zgłoszeniach załączyć. [11425

Ernst Otto, budowniczy Radzyn (Pomorze).

Pomocnika malarskiego

poszukuje [11394

Lesiński, mistrz mal. ul. Kościuszki nr. 2.

Poszukuję od 1-go października

ucznia

syna uczciw. rodziców

J. Chruściński

skład kolon. i delikates. Świecie n/W. [1300

Potrzebuję od zaraz lub od 1. 9. rb.

UCZNIA

do drogerji, z wykształceniem gimnazjalnem. Of. wraz z życiorysem proszę nadesłać do firmy [1307

K. KOCZWARA

właśc.: **J. Koczwara**
Drogerja **Brodnica** (Pomorze), Rynek nr. 17.

Ucznia

z lepszem wykształceniem szkolnem, syna uczciwych rodziców poszukuje [1328

Drogerja pod Orłem
L. E. Hanczewski.
Grudziądz, Toruńska 10.

Rutynowana

stenotypistka

z kilkuletnią praktyką biurową pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: ul. Toruńska nr. 26. [11405

Gwiazdowski.

Panienka

z ukończoną 6 kl. gimn. i szkołą handlową poszukuje posady jako początkująca. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod 11380.

Nauczycielka-freblanka

znająca szycie, poszukuje **posady** do dzieci albo do wyręcz. pani domu Grudziądz Kwiatowa 19 Dąbrowska dla Marji Sz.

Skład papieru Sikora, Toruńska 26, potrzebuje od 1. 9. rb. **dzielną EKSPEDJENTKĘ** która już pracowała w skł. pap. oraz starszą **PANIENKĘ** i starszego **CHŁOPCA** do sprzedaży w składzie. Zgł. tylko piśmienne.

Poszukuję do mego specjalnego interesu stroi od 1. 9. br.

1. **2 dzielne**

ekspedjentki

tylko siły pierwszorzędne ewtl. z podobnej branży.

2. **2 zgrabne**

stroicielki

władające językiem polskim i niemieck.

Jacob Liebert,
1292 Grudziądz.

Mieszkania

Bezność!

Poszukuje się od zaraz lub później **mieszkania** 1—5 pok. z kuchnią. Oferty upr. się nadesłać do Gł. P. pod nr. 11416

Poszukuję od zaraz 3—4 pokojowego

mieszkania.

Płacę roczną dzierżawę z góry. Oferty do Głosu Pomorskiego pod 11390.

Poszukuję

2-3 pokoi

nieumebl. z kuchnią lub bez. Wiadomość do „Pepege" Polski Przemysł Gumowy T. A. Grudziądz.

Pokój

potrzebny, Toruńska 26 **skład papieru.** [11423

Pokój umebl.

z całem utrzymaniem do wynajęcia 1—2 osobom od 1. 9. Słowackiego 4, I ptr. prawo. [11414

Poszukuję od 1 września **1—2 umeblow. pokoi.** Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 1338.

Wynajmę od 1. 9. mężczyznie z lepszych sfer gustownie **umeblow. pokój.** Dworcowa 37, II na lewo.

Poszukuje się **stancji** w lepszym domu przy opiece rodzicielskiej i pomocy w naukach dla chłopca dziesięcioletniego, uczęszczającego do gimnazjum. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się do Eksped. Głosu Pomorskiego pod **nr. 1335.**

Przyjmuje się dzieci

na pensję

Lipowa 13, II p. p. [11410

Ktoby przyjął uzdolnioną uczennicę 5 kl. gimn. żeńsk. **na pensję** wzamian za pomoc w nauce dzieci i w domu? [11428 Zgłosz. do Kancelarji Parafialnej od 10—12, 3—4

Zguby

Dnia 2-go sierpnia **zgubiłem** moje **papiery wojskowe** pod adresem Władysław Pietruszka star. zoln. urodz. 20. 8. 1900 r., zwoln. z wojska w listopadzie 1922 r. przez 18 p. p., I Baon II komp. w Skierniewicach. Znalez. papiery unieważn.

Różne

Polecam się jako **krawcowa** w dom i poza dom, również wykonuję wszelkie prace bieliźniarskie. — Zgł. do G. P. pod nr. 11424

Poszukuję **krawcowej** na stałe zatrudnienie. Of. do Administracji Głosu Pomorskiego pod nr. **11409.**

Obelgę

rzuconą na p. **Jaunszewskiego** niniejszem odwołuję. [11420

Zendyk.

Pożyczki 2000 zł.

poszukuje za dobrą gwarancją i procentem. — Oferty do Głosu Pomorskiego pod **nr. 11426**

Kryję

dachy

papą, dachówką i łupkiem nowe jakoteż i reperacje wykonanie fachowe pod gwarancją

Jan Rujner, Grudziądz
Mickiewicza 4, I p. [1325

Asfaltową papę dachową Smołę - Lepnik

Materjały budowlane

pierwszorz. jakości poleca **TANIO**

Fabryka Tektur Dachowych
W. Kutowski i S-ka T. z o. p.
Grudziądz, Ogrodowa 28
Depesze „Fatedach" Tel. 423. [330A

Smalec

domieszke do **kawy** (prawdziwą Francka), **konserwy rybne, czekoladę** (Sarotti), **mydła** toaletowe i do prania, **zapałki, esencję octową, Urbin i Dobrolin** oraz wszelkie inne towary po najtańsz. hurtowych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie,
GRUDZIĄDZ
Kościuszki 34, I ptr.
telefon 797. [111